

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocne 144-44, 177-77. Nr. konta P.K.O. 66.155

FLANDIN - PREMIJEREM FRANCJI

Marsz. Petain nie wejdzie najpewniej do gabinetu

Nowy rząd oznacza przesunięcie na lewo



Flandin

Przesilenie otwarte

PARYŻ, 8 XI. (PAT). O godz. 10 rano zebrał się w pałacu Elizejskim wszyscy ministrowie z wyjątkiem Tardieu i Lamoureux, który jest chory na grype.

Odrąz na wstępie tego posiedzenia ministrowie radykalni Herriot, Berthod, William Bertrand i Queuille wręczyli premierowi Doumergue'owi swe listy dymisyjne.

W piśmie do premiera ustępujący ministrowie radykalni podkreślają, że poważne reformy o charakterze politycznym, zamierzone przez Doumergue'a, wykraczają poza ramy umowy o rozejmie.

Doumergue odmawia

Pozostali ministrowie z premierem na czele kontynuowali obrady. Narady nad treścią pisma o dymisji całego gabinetu trwały do godz. 11 min: 30, kiedy to rząd Doumergue'a podał się do dymisji.

Około południa Doumergue wręczył prezydentowi Francji pismo o dymisji gabinetu. Gdy premier opuszczał pałac Elizejski, tłumy zgotaowały mu owacje. Prezydent Lébrun nalegał na Doumergue'a, aby zgodził się ponownie utworzyć gabinet,

ale spotkał się z kategoryczną odmową.

Wobec tego prezydent, wezwwał na naradę kolejno przewodniczących izby i senatu Przewodniczącemu izby, Bouissonowi, zaproponował nawet utworzenie gabinetu, ale ten oświadczył, że

na stanowisko premiera winien być powołany minister spraw zagranicznych, Laval.

Laval nie ma czasu

O godz. 12 min. 40 do pałacu Elizejskiego wezwany został

Laval, który jednak nie przyjął teki premiera.

Oświadczył on przedstawicielom prasy po wyjściu od prezydenta, że odmówił dlatego, ponieważ uważa, że

kierowanie polityką zagranicą Francji nie pozwala mu zajmować się innymi sprawami.

Flandin przyjął

Z kolei prezydent wezwał do siebie ministra pracy

Flandina, który przybył o godzinie 13 min. 45 i po krótkiej rozmowie przyjął misję utworzenia gabinetu.

Podobno ustępujący premier Doumergue usilnie namawiał Flandina, aby się zgodził na propozycję prezydenta.

Flandin zapowiedział dziennikarzom, że będzie starał się utworzyć rząd w jaknajkrótszym czasie.

Rzeczywiście natychmiast rozpoczął on szereg konferencji,

rozpoczynając od przewodniczących izby i senatu oraz od premiera Doumergue'a.

Popołudniu rozmowy z wybitnymi osobistościami parlamentarnymi były kontynuowane celem ustalenia składu osobowego



Laval

go przyszłego gabinetu. Konferencje te rozpoczęła 20-minutowa rozmowa z Herriotem,

a następnie z przedstawicielem lewicy radykalnej i konfederacji narodowej.

Herriot oświadczył dziennikarzom, że ze strony radykalów Flandin nie napotka na trudności przy tworzeniu rządu rozejmu partyjnego.

Tardieu przy Doumergue'u

Tardieu odrzucił propozycję Flandina

wejścia do jego gabinetu, przy czym powiedział, że w obecnych okolicznościach uważa za swój obowiązek pozostać przy boku Doumergue'a.

W godzinach wieczornych de sygnowany premier odbył rozmowy z ministrami Lavalem, Pietrim, Queuille i Marin'em.

Strejk w Hiszpanji

Jako protest przeciwko straceniu 2 rewolucjonistów

PARYŻ, 8 XI. (PAT). Z Madrytu donoszą: Jako protest przeciwko straceniu dwu rewolucjonistów, anarchistyczno-syndykalistyczna konfederacja pracy proklamowała strejk powszechny. W samym Madrycie strejk ten, niepopierany zresztą przez socjalistów, objął bardzo niewielką liczbę robotników. Kursują normalnie tramwaje, autobusy i taksówki. Sklepy są otwarte. Rząd przedsięwziął poważne środki ostrożności. Według niesprawdzonych informacji, stan ochrony wzmocnionej został przedłużo-

ny na miesiąc. Pod wieczór doszło do poważnej utarczki pomiędzy strejkującymi anarchistami a gwardią cywilną na jednym z przedmieść Madrytu.

W Barcelonie strejk ogarnął dużą liczbę fabryk i zakładów mechanicznych, władze dokonały wielu aresztowań wśród robotników, którzy zmuszali ją mistrzów do porzucenia pracy. Gen. Batet zapowiedział przez radio, że robotnicy, porzucający pracę, będą ścigani jako winni buntu i oddawani pod sąd wojenny.

Przesunięcie na lewo

Pietri oświadczył dziennikarzom po rozmowie, że

marszałek Petain ze względu na swój podeszły wiek i wysiłki, jakie uczynił w ostatnich miesiącach,

wzdraga się przyjąć tekę ministra wojny, ale będą czynione jeszcze próby, aby skłonić go do wejścia w skład rządu.

Powszechnie przypuszczają, że większość ministrów z poprzedniego gabinetu pozostanie na dotychczasowych stanowiskach: Min. Laval zatrzymałby portfel ministra spraw zagranicznych, min. Pietri — marynarki, generał De-

main — lotnictwo, min. Germain Martin — finanse, min. Marquet — prace, min. Rivollet — emerytury, Queuille — rolnictwo, Marin — zdrowie i Mallarme — poczty i telegraf. Min. Rollin albo otrzyma portfel ministra handlu, albo pozostanie w ministerstwie kolonii.

Pozostanie więc jedynie do obsadzenia ministerstwo spraw publicznych i marynarki handlowej.

Min. Flandin objąłby sam portfel ministra spraw wewnętrznych.

W każdym razie do późnych godzin nocnych lista nowego gabinetu nie była jeszcze definitywnie ustalona.

Współpracownicy i przeciwnicy

RADYKAŁOWIE POPIERAJĄ

PARYŻ, 8 XI. (PAT). Grupa radykalna w parlamencie, składająca się w myśl statutu z deputowanych senatorów, i przyjdum wykonawczego partii obradowała nad sytuacją polityczną, a w szczególności nad propozycją min. Flandina wziąć udział w rządzie. Herriot przedstawił zebranym rezultaty swej rozmowy z premierem Flandin, który zamierza porzucić wniosek dawnego gabinetu o przewożeniu budżetowym, nie rezygnując jednak z planu szybkiej realizacji reformy państwa.

Przyszły szef rządu ma zamiar zwołać zgromadzenie narodowe do Wersalu, ale przedtem pragnie doprowadzić do uchwalenia budżetu na rok 1935

W tych warunkach Herriot jest zdania, że partja radykalna może współpracować w nowym rządzie. Zdanie to podzielił prawie wszyscy obecni. Na wniosek dep. Zay'a uchwalono rezolucję, która według kół politycznych,

upoważnia Herriota do wejścia w skład rządu Flandina.

SOCJALIŚCI GOTOWI WEJŚĆ DO RZĄDU

PARYŻ, 8 XI. (PAT). Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej

wypowiedziała się jednomyślnie za ewentualnym udziałem socjalistów w przyszłym rządzie, by „przeciwwstawili republikańską siłę gwałtowni faszyzmu”.

Zebrań to zwołane zostało naskutek stanowiska pewnych wpływowych członków partji radykalnej socjalnej, którzy

pragnęliby widzieć socjalistów w ewentualnym rządzie „obrony republiki”.

JEREMJADY I WYMÓWKI

PARYŻ, 8 XI. (PAT). „Journal des Debats” twierdzi, że w chwili obecnej niezwykle trudno będzie znaleźć człowieka, któryby całkowicie zastąpił Doumergue'a. Sami radykalni są wielce zakłopotani. Z drugiej strony politycy, którzy byli gotowi współpracować z radykami, rozumieją, że ta współpraca nie wzmocniłaby bynajmniej ich kredytu.

Partja radykalna chciałaby jak najprędzej zakończyć aferę Stawieckiego i uniknąć nowego skandalu, o którym ostatnio kursują coraz liczniejsze pogłoski. Ale z drugiej strony ludzie, powołani do objęcia epuścizny po Doumergue'u, doskonale wyczuwają, że opinia publiczna domaga się w dalszym ciągu sprawiedliwości. Ponadto finanse i sytuacja zagraniczna wymagają, aby rząd cieszył się zaufaniem społeczeństwa. W poprzednim gabinecie osoby premiera Doumergue'a i marsz. Petaina dawały poważną gwarancję społeczeństwu, to też ich ustąpienie z konieczności wywołać musiało poważną troskę w szerszych masach.

Giełda zachowuje spokój

PARYŻ, 8 XI. (PAT). Giełda zareagowała na dymisję gabinetu Doumergue'a pewną zniżką papierów państwowych, jednak pod koniec posiedzenia, kiedy nadeszła wiadomość, że min. Flandin definitywnie przyjął misję tworzenia gabinetu, ujawniła się tendencja zwyżkowa.

W stosunku do dnia wczorajszego podniósł się kurs rent, bonów skarbowych i akcji bankowych. Akcje Banku Francji odzyskały kurs 10,075 fr. Poszły również w górę akcje przemysłowe, m. in. Huła Bankowa zyskała 6 punktów i była notowana po 90 fr.

Francuzi wysyłają swe rodziny z Berlina

do Francji na okres plebiscytu w Zagłębiu Saary

Nieoczekiwany rezultat rozmowy marsz. Petain'a z Goeringiem w Belgradzie. — Berlin naprawia stosunki z Moskwą. — Locarno prasowe... bez wzajemności. — Speculanci z Saary zarabiają na zakupach akcji

Berlin, w listopadzie.

Słownik polityczny, określający roszczenia terytorjalne posiada wielką skalę. Zaborczość, aneksjonizm, imperjalizm, ewindykacja — oto najpiękniejsze kwiatki ze słownika dyplomatycznego. Cele terytorjalne Trzeciej Rzeszy zostały mniej więcej przed rokiem ustalone w sposób następujący:

- 1) Austria,
- 2) Zagłębie Saary,
- 3) Sudeckie kraje

(t. j. Niemcy, Czechosłowacy), no, no i t. d.

Do jakiej kategorii pretensji terytorjalnych zaliczyć należy walkę Niemców o Zagłębie Saary, to pozostawiamy ocenie historycznej uświadomionego czytelnika. Nie chodzi nam o lansowanie pewnej tezy politycznej i wykładania roli, jaką odegrało Zagłębie Saary w toku historii. Nas ciekawi przede wszystkim gra polityczna, stwarzająca nowe sytuacje i nowe możliwości taktyczne.

Pierwszy cel terytorjalnej polityki niemieckiej — Austria, nie został osiągnięty.

Mimo doskonałej konjunktury popełniono szereg błędów taktycznych, wierząc w żywiołowość ruchu narodowo-socjalistycznego wewnątrz słabości Austrii i trudności w ustaleniu jednolitego frontu mocarstw. Przesłanki te w przestrzeni słuszne, w czasie ukazały się zawodne, gdyż bodajże godziny zdecydowały o tym, iż Austria w roku 1934 nie weszła w ramy Rzeszy. W międzyczasie sytuacja wewnętrzna zmieniła się zasadniczo. Miejsce entuzjazmu rewolucyjnego zajmuje suchy, bezwzględny staropruski program imperjalistyczny.

W takiej sytuacji rozpoczął się ostatni akt walki o Zagłębie Saary.

Dnia 13 stycznia 1935 roku ludność tamtejsza ma wypowiedzieć się ostatecznie w sprawie swej przysiężonej przynależności. Odległość Berlina od Saary jest zbyt wielką, by zorientować się można w nastrojach tam panujących. W każdym razie wiadomym jest, iż opinia niemiecka dokładnie sobie zdaje sprawę z ostatecznego celu, podczas gdy w opinii francuskiej panuje chaos niezaprzeczalny. Niemcy domagają się Zagłębia Saary, a z pośród francuzów, są tacy również, którzy dla świętego spokoju życzyliby sobie, aby plebiscyt 100 proc. wypadł na korzyść Niemców.

To t. zw. „umilowanie świętego spokoju” przez Francję, jest niewątpliwie przyczyną obecnego napięcia politycznego. Obserwując pociągnięcia polityki francuskiej, choćby tylko na terenie niemieckim, można zebrać dostatecznie wiele materiałów, aby przekonać się, iż decyzje Quai d'Orsay z trudem nadążają za biegiem wypadków.

Nie jest to zresztą tylko obrazkiem z bruku berlińskiego. — Przyjrzyjmy się również stanowi rzeczy w innych stolicach kontynentalnych, to uświadomimy sobie, iż przyczyną braku, czy też spóźnionych decyzji nie są trudności natury materialnej,



KOMISJA PLEBISCYTOWA W ZAGŁĘBIU SAARY
Od lewej: Rohder (Szwecja) — de Jongh (Holandia) — Sara Pambough (Ameryka) — hr. Pourtales (Szwajcaria).

lecz tylko prosto braku z dziedziny emocjonalnej.

Niemcy z listopada 1933 roku i z listopada 1934 roku, to dwa czynniki zupełnie nieporównalne. Abstrahując od gigantycznych trudności gospodarczo-finansowych, stwierdzić jednak należy, iż efektywy Reichswehry zostały wydatnie podniesione, a jednocześnie wielokrotnie

zwiększył się potencjał wojenny Trzeciej Rzeszy.

Nie powiemy żeby miało to decydujące znaczenie na rozwój sytuacji. Musimy jednak pamiętać, iż podobnie jak w każdej dziedzinie pracy, gdzie dane faktyczne nie są dokładnie znane, — łatwo o powstanie nastrojów historycznych; występuje to szczególnie silnie w grze dyplomatycznej. Zazwyczaj zrzeczność dyplomatyczna jest związana z historią i nastrojowością,

a rzadko tylko z zimną głową i dobrymi nerwami. Nie ulega wątpliwości, iż gdyby dyplomacja francuska była mniej nastrojowa, wówczas przed rokiem nie kalkulowałaby na rychły upadek Hitlera i czyniłaby to, czego Niemcy się najbardziej bały, t. j. zażądałaby dotrzymania militarnych klauzul traktatu wersalskiego.

Stan ten trwał, zwłaszcza z końcem roku ubiegłego i do początku b. roku. Moment ten przeoczony został z niezręcznością, której wytłumaczenie znaleźć można jedynie w historii. Potem nastąpił nerwowy napad aktywności i chęć odrobienia zaniedbań drogą rozbudowy bloków regionalnych. Akcję tę przerwały dopiero strzały w Marsylii.

Przed rokiem niemieckie sfery wojskowe panicznie obawiały się ultimatum francuskiego,

połączonego ewentualnie z sankcjami. Obecnie, gdy chodzi o zabezpieczenie spokoju w Saarze Niemcy z przesadną niewątpliwie pewnością stwierdzają, iż

nie pozwolą na wkroczenie wojsk francuskich, choćby wezwane były one przez komisję rządzącą Saary.

Jesteśmy świadkami jednego z najbardziej komicznych objawów. Dla polityki niemieckiej typowe są dwa czynniki: siła i wywody, mające wykaazać, iż Niemcy w dalszym ciągu posiadają suwerenność nad obszarem Saary,

a jedynie uprawnienia administracyjne zostały czasowo przeniesione na ligę narodów. Wychodząc z tej koncepcji, jasnym jest, iż bez większych trudności wykomentować można ewentualne przywołanie wojsk francuskich dla utrzymania porządku jako agresję i napad na terytorium niemieckie.

Co więcej, elaborat Akademii prawa niemieckiego nazywa zapatrywania o uprawnieniach ligi narodów w dziedzinie skłonięcia Niemiec do przyjęcia zobowiązań o ochronie życia i mienia separatystów, jako najzupełniej dowolnie komentowane traktatu wersalskiego sprzeczne ze wszystkimi zasadami prawnymi. Zdaniem prawników niemieckich, prawem i obowiązkiem rady ligi narodów jest jedynie likwidacja stanu przejściowego i umożliwienie przejścia praw administracyjnych i wykonawczych przez posiadacza praw suwerennych, t. j. Rzeszę Niemiecką.

W takich warunkach ani liga narodów, ani też Francja nie mają, zdaniem prawników niemieckich, prawa domagania się ochrony specjalnej wobec ja-

kichkolwiek mieszkańców Zagłębia Saary.

Tyle wywody prawne, które, jak widzimy, mają na celu stworzenie w umysłach narodu niemieckiego pojęcia o niesprawiedliwości i gwałcie, stosowanym przy rozwiązywaniu całego problemu. W ten sposób naprawdę nie rząd niemiecki, ale instytucja od niego najzupełniej zależna i pozostająca pod jego wpływem, wykombinowała formułę definiującą jakąkolwiek akcję wojsk francuskich, jako agresję.

Coprawda dzienniki w komentarzach dodają, iż rząd niemiecki, jako suweren teraźniejszy nad terytorjum Saary, może z dobrowolnej autonomicznej woli oświadczyć chęć (!) zabezpieczenia i ochrony interesów tej części ludności, która nie wypowie się za Niemcami. Jeśli tej koncepcji niemieckiej przeciwstawimy zapatrywania Francji, jako najbardziej w tem zagadnieniu zainteresowanej, to widzimy, jakie istnieją możliwości konfliktu. Charakterystycznym dla psychologii francuskiej jest postanowienie, napozór natury trzeciorzędnej, lecz tem niemniej bardzo znamienne.

Polityczna kolonia francuska w Berlinie postanowiła wysłać z początkiem stycznia swe rodziny z Berlina do Francji.

Ta zapobiegliwość przy jednoznacznej niewierze w możliwość komplikacji jest symptomatyczna na i tłumaczy niejedno z pociągnięć politycznych Francji w ostatnim czasie.

Oczywiście, Niemcy na całej linii wygrywają brak prostoliniowości w polityce francuskiej. Rozporządzenie o zakazie noszenia mundurów przez hitlerowców SA i SS w pasie 40-kilometrowym w okresie od 10 stycznia do 10 lutego 1935 roku jest pociągnięciem pozbawionym w gruncie rzeczy treści. — Skoro istnieje organizacja, to zupełnie obojętne jest, czy w pewnym okresie członkowie jej są umundurowani, czy też nie, oraz czy odbywają się zbiórki czy też nie.

Trudno powstrzymać się było od zdziwienia, gdy jedno z pism wzamian za ten gest, po-

TEATR ROZMAITOSCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Ostatnie dni występów znakomitej Idy Kamińskie!

Dziś, w piątek, o 9.15 punkt.

po cenach ulgowych

cały parter i zł.

„Fräulein Doktor”

Sensacyjna sztuka w 6 obr. J. Tępa

W sobotę, o g. 7.30

„MY KOBIETY” (Sprawa Moniki)

stawilo pod adresem Francji żądanie, aby również wycofała swoje wojska w pasie 40-kilometrowym. Pocziwy redaktor niemiecki przeoczył jednak, że tem samem

stawia SA i SS na równej platformie z regularną armią.

Niezręczność ta jest tem bardziej wpadająca w oczy, iż niemiecki przeoczył jednak, że w razie potrzeby SA chwyci za broń. Wobec Francji wygrwane zatem są argumenty prawne i atuty jakie daje kunktatorstwo i zwlekanie przeciwnika. Jaki wielki minus należy zaksięgować dopiero obecnie wyniki pobytu ministra Göringa w Belgradzie i jego spotkania z marszałkiem Petain.

Złotliwi mówią, iż rezultatem tej konferencji było niezwłoczne wniesienie przez Petain'a przedłożenia do parlamentu francuskiego o powiększeniu kredytów wojskowych, o 800 milj. fr.

W miarę psucia się stosunków niemiecko-francuskich, Berlin czyni wszystko, aby naprawić stosunki z Moskwą.

Jest to zresztą tradycją polityki niemieckiej, której ukoronowaniem było Rapallo. Opowiada się, iż kanclerz Hitler przyjął po raz drugi ambasadora ZSSR, p. Suryca, czego w prasie nie opublikowano i zapewnił go o staropruskiej chęci utrzymywania jaknajlepszych stosunków z Moskwą. Dla zaokumentowania powagi tego świadczenia

zaoferował ponownie nowe kredyty towarowe w wysokości 200 milj. mrk.

splacalne w ciągu 6 lat na 8% i jednocześnie zakazał kontynuowania jakichkolwiek

ataków prasowo-propagandowych przeciwko Sowietom.

W obecnej chwili Sowiety mają więc jednostronne „Locarno prasowe”, bez wzajemności ze swej strony. Inkasować gdzie można, oto zasada, którą Sowiety chcą przeprowadzić nawet u nieplacących Niemców. Nie wątpliwy, iż ta sztuka może się udać: jaką minę zrobi jednak na to Paryż?

Taka oto sytuacja i możliwości istnieją w obecnym okresie przedplebiscytowym. Należy przypuszczać, iż w końcu cała sprawa skończy się w tym sensie, iż pokój nie zostanie naruszony. Narazie

grube pieniądze zarabiają speculanci z Saary na zakupach akcji zagranicznych i przywozie ich do Niemiec.

Różnica na tych operacjach wynosi do 300%; coprawda trzeba dodać, iż inkaso zysku będzie dopiero możliwe po wcieleniu Saary do Niemiec. Tym zarabiającym przeciwstawić należy tych, którzy nie pewno stracą. Będą to zwolennicy „status quo”. Już dzisiaj żałować ich trzeba, jeśli będą musieli iść na tulażkę emigracyjną do Francji;

może bardziej jeszcze trzeba im będzie współczuć, gdy zostaną na miejscu i w sposób „legalny” i „przepisowy” dostaną po czubi

O czem śnią dziewczęta

pokażą Wam już wkrótce w „LUNIE”

John Boles, Spencer Tracy, Pat Paterson, Thelma Todd i Herbert Mundin

Dyrektor „Oswagu” skazany na 2 lata więzienia

Z Katowic donoszą:

Wczoraj popołudniu sąd apelacyjny ogłosił wyrok w sprawie przeciwko dyrektorom „Oswagu” Ebelingowi i Ogermannowi oraz dyrektorowi „Deutsche Bank” Casparowi. Na podstawie tego wyroku Ebeling skazany został na 2 lata więzienia za oszustwo, popełnione w celu przysporzenia korzyści majątkowych Kaszyczewskiemu, siągającym przeszło 30 milionów złotych. Oskarżeni Ogermann i Caspar zostali uniewinnieni.

Zmagazynowany „Łącznik”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przedsiębiorstwo państwowe „Poczta polska, telegraf i telefon” wydaje od kilku lat czasopismo pod tytułem „Łącznik pocztowy”. Czasopismo to zmonopolizowało m. in. różne ogłoszenia poczty, a w tej liczbie słynne ogłoszenie o przesyłkach żywnościowych. Wywołało to w swoim czasie konflikt pomiędzy ministerstwem poczt i telegrafów a związkami wydawców w Warszawie.

Obecnie, jak się dowiadujemy, nastąpi daleko idąca reorganizacja wydawnictwa „Łącznik pocztowy”. Od 1 grudnia czasopismo to ukazywać się będzie, jako bardzo tani miesięcznik w formie czasopisma ilustrowanych z rotograwiurą, obszernym działem kobiecym i powieściowym. W tej postaci „Łącznik” nabierze charakteru magazynu ilustrowanego.

4 zł. od pokoju z kuchnią płacić będą lokatorzy na daninę szkolną

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dalszym ciągu w kręgach politycznych interesują się bardzo opracowanym przez ministerstwo skarbu projektem ustawy o daninie szkolnej. Projekt ten w ostatniej chwili został poddany pownemu refuszowi. Porzucono między innymi pomysły obłożenia daniną mieszkań jednoizbowych bez kuchni w mieście i na wsi, natomiast mieszkania jednoizbowe z kuchnią, zarówno w miastach, jak i po wsiach, będą opłacały daninę szkolną. Kuchnia uważana jest w projekcie

tej daniny za izbę mieszkalną. Najniższy wymiar daniny przypada na właścicieli takich właśnie mieszkań, złożonych z pokoju i kuchni. Płacić oni będą 2 zł. od izby, czyli 4 zł. rocznie. Do wymiaru daniny szkolnej zastosowana będzie progresja w zależności od ilości zajmowanych izb, przy czym wysokość tej progresji dotychczas nie jest ustalona. Z ogólnej sumy daniny szkolnej, która ma dać skarbowi 18 milionów zł. 2 miliony zostanie przeznaczonych na budowę szkół po wszechnych.

Klub zboczeńców

zorganizowany przez 2 lekarzy i 2 inżynierów

Z Warszawy donoszą:

Władze policyjne zlikwidowały ostatnio w Warszawie klub zboczeńców, zorganizowany przez 2 lekarzy i 2 inżynierów. Zatrzymano w nim 26 osób, w tym kilku panów z lepszych sfer. Klub urządził zebrań, na które wciągano młodzieńców. Dla zamaskowania

technicznej działalności klubu, zorganizowano fikcyjny klub gimnastyczno-bokserki. Poza tem urządzano w mieszkaniach organizatorów pijatyki. Na tle wykrycia tej afery doszło już do rozvodu pewnej znanej na terenie Warszawy z piękności i elegancji inżynierowej.

Jak słyhać do odpowiedzi: ności karnej pociągnięto również pewnego młodego adwokata i 4 znanych aktorów. W najbliższym czasie będzie już sporządzony akt oskarżenia.

Z pośród aresztowanych 4 organizatorów osadzono do czasu rozprawy w więzieniu, a pozostałych zwolniono za rozmaitymi środkami przewencyjnymi.

Znamiennie, że w aferze brał wybitny udział pewien były oficer niemieckiego sztabu, który po wojnie osiedlił się w Warszawie, prowadząc tu dom techniczno-handlowy, mający przedstawicielstwa poważnych firm niemieckich na Polskę.

Reorganizacja instytutu eksportowego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W najbliższym czasie sporządzony będzie przez ministerstwo przemysłu i handlu plan reorganizacji instytutu eksportowego. Do zakresu bezpośredniej kompetencji instytutu przejdą wszystkie zagadnienia wymiany handlowej z zagranicą. Wskutek tego departament handlowy ministerstwa przemysłu i handlu przekaze zreorganizowanemu instytutowi część swoich agend.



Mydło
Młodości
70 gr.

NIEZAPOMNIANA MŁODOŚCI! Nie pozwól jej nigdy przeminać...

Musisz czynić wszystko, by zachować młodość i zachwycającą świeżość. Nie wolno Ci się wahać, jeśli chodzi o Twą cudowną dziewczęcą cerę. Zdecyduj się, natychmiast, — i zacznij używać od dziś jeszcze mydła Palmolive — tego mydła młodości — codziennie.

Olej oliwny zachowuje piękność cery

Czysty łagodny olej oliwny, nadaje mydłu Palmolive tę miękką, soczystą barwę; on daje tę obfitą i rozkoszną pianę, która wnika głęboko w pory naskórki, uwalniając je bez trudu z osiadających w nich nieczystości. Wcierał łagodną pianę Palmolive delikatnie w skórę; splukuj ciepłą, a potem zimną wodą, a wówczas zrozumiesz, dlaczego Palmolive nazwano mydłem młodości.

PALMOLIVE

Nie tylko mydło — to środek upiększający

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WŁOSY. JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Demokratyczna większość rządzić będzie nadal Stanami Zjednoczonymi

WASZYNGTON, 8 XI. (PAT). Ostatnie rezultaty wyborów do izby reprezentantów są następujące:

demokraci 311 mandatów, republikanie 100 mandatów, laburzyści - farmerzy — 3 mandaty, postępowcy — 7 mandatów. Co do 14 mandatów brak jest jeszcze wiadomości.

Do senatu wybranych zostało 25 demokratów, 5 republikanów, 1 farmer - laburzysta i 1 postępowiec. Ogółem

w senacie zasiadać będzie 70 demokratów, 24 republikanów, 1 laburzysta - farmer i postępowiec. Nie ustalono jeszcze wyników co do 2 mandatów.

Sinclair winszuje swoim zwoleńnikom

NOWY JORK, 8 XI. (PAT). Dotychczasowy gubernator Kalifornii, Merriam, uzyskał, według dotychczasowych obliczeń, 1.010.932 głosy. Kontrkandydat jego, Upton Sinclair — 747.759 głosów. Upton Sinclair złożył swoim zwoleńnikom prośbę o wzięcie udziału w wyborach, odniesionego nad miliona

mi dolarów, nazywając siebie autorem, usiłującym zostać politykiem.

Do izby reprezentantów wszedł poraz pierwszy z ramienia partii demokratycznej murzyn. Nazywa się on Mitchell. Koła polityczne nie sądzą, aby wielkie zwycięstwo demokratów skłoniło prezydenta Roosevelta do zmiany polityki lub przyjęcia tendencji lewego skrzydła partii.

Wiadomości telegraficzne

NAJWIĘKSZY HYDROPLAN

PARYŻ, 8. 11. (PAT). „Excelsior” donosi, że w Tuluzie budowany jest największy na świecie wodnopłatowiec. Przewozić on będzie mógł 70 osób, z których część zajmować może 12 kabin luksusowych posiadających rozmiary takie jak kabiny na statkach transatlantycznych z dwoma łózkami i oddzielnym gabinetem toaletowym. Długość aparatu wynosi 32 metry, szerokość 50 metrów, wysokość — 9 metrów. Zaopatrzony on jest w 6 motorów o sile 850 koni każdy. Szybkość jego wynosi 250 km. na wysokości 2000 metrów. Pełnić on będzie służbę nad Atlantykiem północnym. Obciążenie jego wynosić może 32 tonny, zasięg — 3000 km. Zabierać może z sobą 27,000 litrów benzyny.

GDZIE JEST FREDA THOMPSON

PORT DARWIN, 8. 11. (PAT) — Poważne niezakończone budzi los lotniczki Fredy Thompson, która wylądowała w środę rano z Portu Darwin do Melbourne i od wczoraj południa nie dała o sobie żadnej wiadomości.

CZECH PORZĄDZĄ POLAKA

BRUKSELA, 8. 11. (PAT). Sąd w Charleoi skazał na 4 lata więzienia i 4100 fr. odszkodowania obywatela czeskiego, Adama Pilata, za zamordowanie emigranta polskiego, Józefa Kostewicza. Morderstwo to było głośne, gdyż czech porządził polaka w okropny sposób brytywą.

SAMORÓJSTWO TRZECH BRACI

SZTOKHOLM, 8. 11. (PAT). W jednym z domów w Malmoe wydarzył się niezwykły wypadek zbrojowego samobójstwa trzech braci. Dziś rano znaleziono ich powieszonych w zajmowanym wspólnie mieszkaniu. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest znana.

Walka z kościołem toczy się w Meksyku

MEKSYK, 8. 11. (PAT). Dzienniki donoszą z Merida, że dyrektor szkolnictwa w Hampool w stanie Campeche, nakazał spalenie 20 obrazów świętych, skonfiskowanych przez policję u osób prywatnych.

Pozatem władze policyjne w Merida zamknęły wszystkie kościoły i zażądały od arcybiskupa Tetuanu opuszczenia Meksyku. Gubernator stanu Chihuahua polecił zamknąć wszystkie szkoły prywatne. W Aguas Calientes policja wykryła spiszek przeciwko władzom stanu. Aresztowano szereg osób i skonfiskowano znaczną ilość broni.

Widmo śmierci

Wyrok na bojówkę O. U. N.

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj o godz. 4-cj nad ranem zapadł wyrok w sprawie członków O. U. N., oskarżonych o dokonywanie zamachów i zbrodnicę zdrady stanu, przygotowywanie zamachów terrorystycznych i o zabójstwo w Żółkwi.

Narady przysięgłych przeciągnęły się do późnych godzin nocnych. Przysięgli potwierdzili co do oskarżonego pytanie w kierunku zdrady stanu, podżegania Hałapaca i Kasaraba do zamordowania posterunkowego P. P. Jacyny i usiłowania mordować na osobie dyrektora spółdzielni ukraińskiej Humena.

Co do oskarżonego Kulikow-

ca potwierdził pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu i zbrodni morderstwa na osobie post. Jacyny.

Co do oskarżonego Matły potwierdził pytanie o zbrodnicę zdrady stanu, podżegania do zamordowania Jacyny i zamachu morderczego na osobie Humena.

Po naradzie trybunału zapadł wyrok, skazujący Hałapaca na 12 lat więzienia, Kasarabę na 11 lat więzienia, Kulikowca i Matłę na karę śmierci, Stójkiewicza na 10 lat więzienia, Mykitynka i Bohuna na 7 lat więzienia, Malimowskija i Wascekę na 5 lat więzienia.

Japonia nie ustąpi ani na jotę ze swego stanowiska

TOKIO, 8. 11. (PAT). Prasa do nosi na podstawie opinii japońskich kół morskich, że Japonia nie przyjmie żadnej propozycji, która nie byłaby w zgodzie z japońskimi zasadami i żądaniem, chociażby nawet uznawała równość uprawnień Japonii w dziedzinie zbrojeń morskich. Anglja i Stany Zjednoczone starały się dotychczas zmusić Japonię do ustąpienia z zajętego stanowiska. Mimo, że Japonia nie może ustąpić ani na

jotę, to jednak nie zamierza ona obstawać przy swej formule o ograniczeniu zbrojeń. Jest rzeczą stwierdzoną, że rozróżnienie pomiędzy bronią ofensywną, a defensywną, jak to wykazywała genewska konferencja rozbrojeniowa, jest trudne do ustalenia. Japonia rozpatrzy starannie brytyjską propozycję kompromisową, skoro tylko zostanie oficjalnie o niej powiadomiona.

Szwajcarski pułkownik tęskni gorąco do narodowego socjalizmu

BERN, 8. 11. (PAT). W parlamencie szwajcarskim toczyła się dalsza dyskusja nad interpelacją socjalistów przeciwko dowódcy korpusu, pułk. Wille.

Przedstawiciele lewicy podkreślali, że pułk. Wille, zajmując wysokie stanowisko w armji, utrzymywał kontakt z kierownikami ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech, widział się dwukrotnie z Hitlerem, oraz wielokrotnie z gen. Blomber-

giem i in. W czasie pobytu w Rzymie pułk. Wille mieszkał w ambasadzie niemieckiej i był przedstawionym ministrowi Goebbelsowi.

Pomimo tych zarzutów, grupy zachowawcze większością 93 głosów odrzuciły wniosek o dymisję pułk. Wille'go,

uważając, że interpelacja socjalistów skierowana jest rzytyle przeciwko osobie pułk. Wille'go, lecz przeciwko całej armji

Nagroda Nobla dla Pirandella



SZTOKHOLM, 8 XI. (PAT). Nagroda Nobla w dziale literatury przyznana została znanemu dramaturgowi włoskiemu Luigi Pirandello.

Poważny wzrost wkładów i oszczędzających

W październiku r. b. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających w P. K. O. wykazują dalszy, poważny wzrost. Wkłady oszczędnościowe wzrosły o 10,282,674 złote, osiągając na dzień 31 października r. b. stan 585.269.746 zł.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych wzrosła w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu października r. b. P. K. O. wydała 41.720 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31 października r. b. liczbę 1.403.203 książeczek. (Iskra)

Burmistrz Tuszyń

Wczoraj odbyły się w Tuszyńcu podłodzia wybory burmistrza. Wybrany został p. Mieczysław Kurczewski z BBWR

Machado ofruły



NOWY JORK, 8 XI. (PAT) Jak donosi „New York Mirror” były prezydent Kuby, Machado, leży umierający w jednej z wili na San Domingo.

Według doniesień nowojorskiego korespondenta „Daily Telegraph”, Machado został otruty przez swego kucharza, który działał z polecenia tej organizacji kubańskiej.

Doumergue się tłumaczy atakując w ostry sposób radykałów

PARYŻ, 8. 11. (PAT). W piśmie wystosowanym do prezydenta Francji, Doumergue

przypomina historię utworzenia rządu i warunki, w jakich prezydent powierzył mu misję tworzenia gabinetu, który miał być gabinetem rozejmu partyjnego, ale zarazem rządem energicznej akcji.

Rząd rozejmu partyjnego uzyskał istotnie szereg pożytecznych dla kraju rezultatów. W chwili, gdy rząd ów pragnął przedsięwziąć gorąco upragnione przez większość narodu dzieło rewizji konstytucji, powstała niezgoda między jego członkami w sprawie jednego z postanowień projektu, uchwalonego przez większość członków gabinetu.

Mniejszość nie chciała się zgodzić na tekst, przyjęty przez większość ministrów.

Niezgoda przejawiała się nanowo przy kwestji przewidywanego budżetu na pierwsze trzy miesiące 1935 r., które pozwoliłyby rządowi kontynuować swe dzieło bez narażenia się na niespodzianki i manewry, mogące mu w tem przeszkodzić.

Sześć partji radykalnej, któremu niedawny kongres dał pełną władzę powzięcia decyzji, oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że nie będzie głosował za wnioskiem proklamującym.

Wobec tego przestały istnieć warunki, umożliwiające egzystencję obecnego rządu. Tę konkluzję potwierdza deklaracja grupy radykalnej o dymisji ministrów, należącej do tej partji.

Wprawdzie w deklaracji tej



Od lewej: Berthelot (wychowawca), Doumergue, Tardieu, Lemery.

została utrzymana zasada rozejmu, jednakże pod warunkiem, że rząd zrezygnuje z projektów, których użyteczność dla narodu — zdaniem Doumergue'a — nie może podlegać dyskusji.

Rozejm nie może bowiem polegać na ustąpieniu wobec wymagań tej partji, która trzymała w swym ręku władzę 6 lutego i na podporządkowaniu decyzji je-

dynie jej dobrej woli. Wobec braku poparcia partji radykalnej nie można więc myśleć o utworzeniu rządu gdyż wtedy

opierałby się on na mniejszości parlamentarnej.

Przywiązanie zaś, jakie Doumergue żywi dla zasad ustroju parlamentarnego i instytucji demokratycznych, nie pozwala na utworzenie rządu mniejszości.

Utworzenie tego rodzaju rządu mogłoby zresztą dostarczyć tym, którzy zmięrzają do ogólnego zniszczenia i ruiny kraju, sposobności do przedstawienia w mylnym świetle republikańskiej i patriotycznej polityki, prowadzonej przez rząd. W tych warunkach premier Doumergue zmuszony jest złożyć na ręce prezydenta republiki dymisję całego gabinetu.

PARYŻ, 8. 11. (PAT). Po zakończeniu posiedzenia rady ministrów premier Doumergue złożył deklarację, w której m. in. pisał:

Było wiadomem, że upadek rządu przygotowany był przez jego przeciwników na okres około 15 listopada.

Począwszy od tego dnia rząd nie mógłby, w razie, gdyby się znalazł w mniejszości, uciec się do rozwiązania izby, gdyż kredyty budżetowe, jakimi dysponowałby aż do zebrania się nowej izby, okazałyby się niewystarczające.

Ludzie odpowiedzialni za politykę, która zakończyła się rozruchami lutowymi i śmiercią b. kombatanów, defilujących na Placu Zgody, pragną za wszelką cenę uniknąć odpowiedzialności za tę politykę przed suwerennym ludem w ciągu najbliższego czasu.

Dlatego zmusili oni część członków gabinetu, którzy dotychczas lojalnie współpracowali w rządzie, do złożenia swej dymisji.

Pozatem Doumergue wystosował do narodu francuskiego odezwę, w której prosi o zachowanie spokoju, koniecznego dla rozwiązania obecnych trudności, zgodnie z interesami i bezpieczeństwem kraju.

Porozumienie osiągnięto!

Sprawa scalenia ruszyła wreszcie z martwego punktu

Wczoraj wieczorem odbyło się w izbie przemysłowo-handlowej zebranie w sprawie scalenia podatku obrotowego w włókiennictwie.

W wyniku dłuższej dyskusji udało się dotychczasowe rozbieżności, jakie istniały pomiędzy poszczególnymi odłamami włókiennictwa w poglądach na system projektowanego scalenia, całkowicie uzgodnić.

Wobec tego, że zasadnicze trudności zostały usunięte, w kołach włókienniczych wyoprowadany jest pogląd, że o ile prace techniczne na terenie organizacji gospodarczych oraz ministerstwa skarbu prowadzone będą w szybkim tempie, u-

stalenie podatku obrotowego mogłoby wejść w życie w pierwszych miesiącach roku 1935.

Nadmienić należy, że w kołach, zbliżonych do ministerstwa skarbu, rozpoczęcie intensywnej pracy nad scaleniem podatku uzależniają od porozumienia sfer gospodarczych. Wobec osiągnięcia w ogólnych zarysach porozumienia sprawa realizacji tej doniosłej reformy ruszy wreszcie z martwego punktu.

Bomba na pociąg

Nieudany zamach na Czang-Kai-Szeka



Czang-Kai-Szek

Jak donosi agencja Bengo dokonano zamachu na marszałka Czang-Kai-Szeka, który wyjechał dziś specjalnym pociągiem do Peiping, celem odbycia konferencji z posłem japońskim Arjoszi.

W chwili, gdy pociąg przejeżdżał przez stację Erzumenci, rzucono bombę, która trafiła w ostatni wagon. Dwaj urzędnicy ze służby pociągu marszałka Czang-Kai-Szeka zostali zabici, czterej — ranni.

Marszałek Czang-Kai-Szek oraz najbliżsi jego współpracownicy ocalili i odjechali tym samym pociągiem do Peipingu, gdzie rozpocznie się konferencja w piątek.

Według dalszych doniesień 2 osoby aresztowano, Agencja Renog donosi, że cenzura chińska nie dopuściła dotychczas do ogłoszenia wiadomości o zamachu.

Farmerzy biją japończyków

TOKIO, 8. 11. (PAT). Dziennik „Niszi-Niszi” donosi, że w mieście Phenix w stanie Arizona farmerzy amerykańscy zniszczyli szereg domów należących do japońskich kolonistów, oraz księgarnię japońską. Dwóch japończyków odniosło przytem rany. Konsulat japoński w Los Angeles wdrożył śledztwo w tej sprawie.

Morze i kolonie to potęga Polski

Gen. Lupez Ochoa



który zlikwidował powstanie hiszpańskie w Oviedo i ma być mianowany generałem-gubernatorem Asturji, w kole rodzinnem

Instytut włoski w stolicy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dnia 12 bm. nastąpi w Warszawie uroczyste otwarcie instytutu naukowego włoskiego. Na uroczystość tę przybędzie podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa oświaty.

Instytut założony w dawnym gmachu komunalnej kasy pożyczkowej przy ul. Zgoda, urządzonego bardzo wytwornie, założono w nim bezpłatną bibliotekę włoską, złożoną z kilku tysięcy tomów, czytelnię prasy włoskiej. Tamże będą otwarte bezpłatne kursy języka włoskiego. Tego rodzaju instytutu w ostatnich czasach rząd faszystowski założył już w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Budapeszcie i So-

Plotki

W Berlinie na pytanie: „Dlaczego dr. Goebbels jest taki mały?” istnieje tylko jedna odpowiedź: „Kłamstwo chadza na krótkich nogach!”

Od pewnego czasu nazywają, jak wiadomo, testament Hindenburga w Niemczech „legendą Józefa”. Su mienni znawcy wiedzą jednak, że składa on się z 2 części, a mianowicie ze starego testamentu i legendy Józefa. (Goebbelsa).

Pewien dziennikarz opowiadał w domu prasy w Berlinie, że niedawno spotkał dr. Goebbelsa w przytulku dla bezdomnych. Jeden ze słuchaczy odpowiedział:

— Pan uprzedza wypadki, panie kolego!

Na ostatniej maturze jedno z zadań maturalnych było następujące: „Co byś zrobił dla polepszenia sytuacji gospodarczej naszego kraju, gdybyś został burmistrzem?”

Wszystkie odpowiedzi były jednakowe:

„Wystarałbym się o garnizon wojskowy — brzmiały odpowiedzi. — W naszym miasteczku jest tylko komenda policji, żołnierza niema na lekarstwo. Stacjonować pułk, — a ruszy handel, przemysł, wszystkie przemysły i nastanie ogromny dobrobyt!”

A co? Zły pomysł? Niech uczeni ekonomiści, niech wszyscy zawodowcy schowają się w kąty... Bo przecież to jest najlepsze rozwiązanie kwestji.

Projekt maturzystów, domagających się garnizonów wojskowych spotkał się z kontr-projektem ratowania prowincji:

„Trzeba zmniejszyć ilość urzędników. Jest ich taka mnogość, że obywatele są cały dzień zajęci spełnianiem rozmaitych formalności w urzędach i na nic innego nie mają czasu. Nie mają też żadnej inicjatywy, bo myślą, że urzędnicy wszystko za nich zrobią. Trzeba zmniejszyć ilość obchodów, kwest, stowarzyszeń i innych objawów gromadnego życia. Pozwolić ludziom stać się znowu sobą, swobodnym człowiekiem, indywidualnym, a nie członkiem maszyny, prowadzoną, planowaną, zorganizowaną, ubezpieczoną, biurokratyzowaną, nawet jeśli jest tylko straganiarzem”.

Pozornie te uwagi są słuszne. Ale tylko pozornie. Bo gdyby nie było urzędników, mających zbyt dużo wolnego czasu, kłóży opracowywał niedorzeczne projekty biurokratyzowania życia w Polsce?...

A gdyby nie było tych projektów, kłoby wiedział, jaką drogą iść nie należy?

Stary generał armji austriacko-węgierskiej, Józef Karel, był adju tant cesarza Franciszka Józefa, rozpoczął w sądzie wiedeńskim proces rozwodowy, oskarżając swą żonę o niewierność polityczną”.

— Żonaty jestem od lat trzydzieści pięć — pisał w swem podaniu generał — i żona moja wiedziała do brze, że jestem monarchistą. W ostatnich czasach wciąż słyszę z jej ust przekleństwa, rzucane na cesarza Karola, którego pamięć cześć i wielbie. Co więcej: żona moja na gle stała się narodową socjalistką

Hitlerowcy sterylizują dzieci

Tłumne demonstracje uliczne rodziców przeciwko temu okrucieństwu

Jak się prowadzi kampanję przeciwko żydowskim firmom włókienniczym w Niemczech

W tych dniach wygłosił w Londynie na temat niemieckiej praktyki sterylizacyjnej niezwykle interesujący odczyt prof. Muckermann, biolog i eugenik niemiecki brat znanego jezuita Muckermanna i uczonego katolickiego o światowym rozgłosie. Prof. Muckermann, który pracuje w Berlinie, zupełnie prywatnie, wyjeżdżając od czasu do czasu zagranicę dla wygłaszania referatów, przyjechał do Londynu za paszportem niemieckim, nie chciał sobie odciać drogi powrotu do Niemiec, dlatego był bardzo ostrożny w swych wywodach, ale mimo to uważał za swój moralny obowiązek ostrzec angielską opinię publiczną, żywo interesującą się problemem sterylizacji,

przed doświadczeniem niemieckim. Prasa niemiecka zachowuje nader dyskretną milczenie w tej sprawie, ale z głosów prasy europejskiej dowiadujemy się, że obecnie przeprowadza się w Niemczech na szeroką skalę sterylizację i że, czego się można było spodziewać, obrzymie dzieją się przytem nadużycia.

Z dyskusji, która się po otrzymaniu wywiązała, jak i z wykładu można było się dowiedzieć bardzo ciekawych szczegółów o realizacji ustawy sterylizacyjnej. Okazało się, że hitlerowskie poczynania nie przyczyniają się do podniesienia eugeniki w innych krajach, owszem działają szkodliwie i kompromitująco dla samych założeń eugeniki.

Trzeba wiedzieć, że rząd hitlerowski nie publikuje statystyki przeprowadzanej sterylizacji.

Jest to zakazane. Ale prof. Muckermann podał w swoim odczycie londyńskim pewne cyfry statystyczne odnoszące się do niektórych dzielnic Rzeszy. Szczególnie charakterystyczne są cyfry odnoszące się do Badenji. W tym kraju w ciągu ostatnich miesięcy przeprowadzono 3,025 sterylizacji. Z tego 675 na ochotkach, a 2,305 przymusowych (!) Jeżeli cyfry te dotyczą tylko jednej prowincji, jakichże tedy cyfr należy spodziewać się z krajów innych.

Charakterystycznie też włączyło w wykładzie prof. Muckermanna że ten zalecał angielskiemu światu lekarskiemu (w parlamencie angielskim spoczywa projekt ustawy sterylizacyjnej) — wstrzemięźliwe stosowanie przymusu sterylizacyjnego, regulowanie tego zagadnienia i respektowanie raczej zgłoszeń dobrowolnych.

Między wierszami rad niemieckiego uczonoego kryła się opinja rzetelnej części niemieckiego świata lekarskiego, a p. Muckerman nie miał odwagi mówić o tem głośno, gdyż inaczej po powrocie do kraju musiałby zostać gościem obozu koncentracyjnego.

Realizowana obecnie w Niemczech ustawa o sterylizacji t. zw. dziedzicznie obciążonych napotyka na zorganizowany opór w całym szeregu miast niemieckich.

Ostatnio dowiaduje się „Pariser Tageblatt”, że w całym szeregu miast niemieckich rodzice w stanowczy sposób protestują przeciwko sterylizacji dzieci. Do burzliwej manifestacji doszło w Halle, gdzie miano sterylizować

500 dzieci. Rodzice pełni rozpaczczą bronią się przeciwko temu okrucieństwu. W poradniach lekarzy sterylizacyjnych dochodzi do aktów rozpaczliwych. Matki nie chcą oddać swych dzieci pod nóż, protestując przeciwko temu, aby dzieci, z powodu nędzy kiepsko odżywiane, traktować jako zdegenerowane. Jedna kobieta zaczęła demolować mieszkanie lekarza,

który orzekł, sterylizację jej dziecka. Musiano wezwać interwencji policji, która kobietę aresztowała, przyczem rozumie się, dziecko będzie poddane sterylizacji. Mnożą się pogroźki przeciwko urzędnikom urzędu zdrowia, tak, że oddziały szturmowców są w stałym pogotowiu.

W Halle panuje formalna panika, na ulicach zbierają się tłumy, protestując przeciwko sterylizacji.

Takie same sceny mają też miejsce w innych miastach niemieckich.

W miejscowości Kottbus strzelał pewien ojciec rodziny do swego właściciela domu, który z zemsty zademonstrował go przed lekarzem sterylizacyjnym i doprowadził do tego, że dwoje dzieci lokatora uległo sterylizacji.

Inna matka, broniąc się rozpaczliwie przeciwko unieszczeniu jej dziecka, tłumaczyła się, że ma się w jej wypadku do czynienia nie z dziedzicznym obciążeniem lecz

z niedorozwojem i wycieńczeniem naskutek niedożywiania. Gdyby jej dziecko mogło się lepiej odżywiać, byłoby zdrowsze. Jeden z ojców zagroził samobójstwem całej rodziny, zanim dopuścił by z dziećmi jego zrobić idiotów. Inni operują argumentami religijnymi.

Po sterylizacji pierwszych pięciorga dzieci — a były to sieroty (!) — burmistrz miasta otrzymał 100 listów z pogroźkami.

Wśród dzieci sterylizowanych przeważają chłopcy. Do tego dochodzi cyfra około tysiąca dorosłych, którzy czeka ten sam los.

W jednej z ulic tłumy wykrzykiwały, że hitlerowcy mszczą się na nich za przekonania lewicowe (!)

W jaki sposób prowadzi się w Niemczech walkę przeciwko żydom i dziedzicznie handlu, świadczy zorganizowanie koncertu niemiecko-aryjskich fabrykantów przemysłu konfekcyjnego. Koncert ten nazywa się „Arbeitsgemeinschaft deutsch-aryischer Fabrikanten der Bekleidungsindustrie” — w skrócie „ADEFA”. W odczycie publicznej „Adefy” czytamy:

„By szerokie koła konsumentów zaznajomić z planami „Adefy” i uświadomić im obowiązek, płynący ze wspólnoty duchowej, by przy kupowaniu ubrań zwracać baczną uwagę na okoliczność, że towary

rzeczywiście pochodzą z rąk aryjskich, urzędu „Adefa” między 3 a 13 listopada r. b. pod egidą wybitnych osobistości wielką akcją propagandową, w której biorą udział prawie bez wyjątku wszyscy kupcy aryjscy. W ten sposób chce się przekonać publiczność, że jest jej samo przez się zrozumiałym obowiązkiem popierania rzeczywistej pracy niemieckiej”...

Oficjalnie zaś wciąż się głosi, że żydowscy kupcy w swej pracy zawodowej korzystają z zupełnego równouprawnienia i że przeciwko nim z tytułu ich przynależności rasowej nie prowadzi się żadnej kampanji.

Organ oficjalny hitlerji „Völkischer Beobachter” donosi o przyjęciu przez Adolfa Hitlera międzynarodowej delegacji przemysłu włókienniczego.

W Berlinie odbyła się doroczna sesja komitetu międzynarodowego związku przemysłu bawełnianego. Delegację przedstawił Hitlerowi minister handlu. Jako delegat Austrii brał udział w wycieczce w kancelarza znany we Wiedniu przemysłowiec Otto Anninger, szef firmy Abeles & Co., który jest zarazem bardzo czynnym działaczem żydowskim.

Hitler dłuższy czas rozmawiał z Anningerem, wypytując go o sytuację na rynku bawełnianym, poczem skierował rozmowę na temat ogólnego położenia gospodarczego w świecie. Obecnych na przyjęciu dygnitarzy oraz członków delegacji uderzył fakt, że Hitler

właśnie z przedstawicielem Austrii, żydem, debatował najdłużej na temat dla Niemiec najżywniejszy, tj. gospodarczy.

W skład delegacji wchodził po zatem: Frederic Holroyd i M. H. Catterall (Anglja), Joan Gelderman (Holandia), prof. Gino Olivetti (Włochy), Yosaburo Ito (Japonja), R. R. de la Beaumelle (Francja).

Delegat Austrii Otto Anninger piastuje szereg godności w przemyśle włókienniczym Austrii i Czechosłowacji.

Dawno niewidziana para aktorów:
Janet Gaynor i Henri Garat
 w czarującej komedji
Jej Wysokość całuje...
 WKR6TCE

i wbrew woli mojej często udaje się na zebrania nazi. Uważam to za postępowanie żony za naigranie się z mych przekonan.

Sąd uznał, że skarga generała jest uzasadniona i udzielił mu rozwodu, przenosząc całą winę na „niewierną” małżonkę.

Z okazji śmierci Edmunda Rotszylda w Paryżu warto przypomnieć anegdotę, tyczącą się frankfurckich Rotszyldów.

Po cmentarzu w Frankfurcie nad Menem przechadza się ubogi żyd z Polski.

W pewnym momencie zatrzymuje się przed wspaniałym grobowcem rodzinnym Rotszyldów.

— Kto tu leży — pyta oprowadzającego go frankfurtyczyka.

— Rotszyldowie.

— Ho, ho, ho... — mówi z podziwem biedak, — ci sobie dopiero żyją!...

Franciszka Stawacka z Jersey City w Ameryce otrzymała 500 dolarów jako odszkodowanie za gąbkę, pozostawioną w jej brzuchu przez doktora po operacji. P. Stawacka zaskarżyła lekarza, który się tłumaczył, że obowiązkiem pielęgniarki jest obliczyć wszystkie przedmioty użyte przy operacji. Najwyższy sąd jednak przyznał, że to wina lekarza i Stawackiej należy się odszkodowanie. Jest to chyba najdroższa gąbka.

„CAPITOL”
 Początek seansów: 4.30, 6.30, 8.30, 10.15, w sob. i niedz. o 12.30.
 Sala mocno ogrzana i wentylowana mechanicznie

Dziś prezentujemy piąty z kolei superfilm jubileuszowej produkcji Metro-Goldwyn-Meyer
WALLACE'A BEERY. Współdziałają: Fay Wray, Katarzyna Mille, Józef Schildkraut
 Nadprogram: Dźwiękowy dodatek Foxa oraz aktualności P. A. T.-a **KARIOKA! KARIOKA! KARIOKA!**

Dramat największego awanturnika świata w fascynującym filmie erotycznym. — Epopea romantyzmu i miłości! — Korona twórczej pracy niezapomnian. „CZEMPA”, wielkiego

KINO DZWIĘKOWE
CZARY
 Początek o godz. 4 ej

Dziś i dni następnych!
WANIMA

W roli „Czerwonego wilka” wodza indjan **William Janney**
 w roli Wanimy precudna **DOROTA APPLEBY.**
 Nadprogram: **HAROLD LLOYD**
 w komedji „Nowoczesny bohater”

RACZKI LILJOWEJ BIAŁOŚCI
delikatne i miękkie jak aksamit, świadczące o kulturze urody, zawdzięczają Panie subtelnemu kremowi „Prażatów”
KREM PRAŻATÓW
PERFECTION

Feljton sowiecki

Zegarek

„No i lekarz rozumie się zbladł. Szuka po kieszeniach, zegarka nie ma. Właściwie dużej wartości zegarek ten nie miał chociaż był przystem i łańcuszek i wisioriki rozmaite. Tak: srebrne jaja, podkowa, kluczyk...

Naturalnie, wrzasnął: „Milicja, zegarek przepadł!” Ale... od tego zegarek jeszcze się nie znalazł.

„Może w domu zapomnieliście?” „Nie — powiada — kiedy wsiadłem do tramwaju spojrzałem na zegarek. Aby nie przybyć zapóźno”.

Zaczął szukać w spodniach po wszystkich kieszeniach — nic.

„No i? Prawdopodobnie złodziej wyskoczył z tramwaju. Zegarka nie znaleźli, co?”

„Ależ!... Naturalnie, że znaleźli... Pacjenta znowu rozpruli. I chirurg się naturalnie bardzo ucieszył: „Tu tutaj znajduję ciebie”, powiada „złotko”... I rzeczywiście, patrzymy, zegarek jest. Oparł się o ślepą kizkę i leży sobie spokojnie... jak gdyby nic...”

„A łańcuszek?”
Łańcuszek leżał obok żołądka.

Cafino

DZIŚ I CODZIENNIE



bohaterowie „Czempka”
WALLACE BEERY,
JACKIE COOPER
oraz
FAY WRAY
GEORGE RAFT

tryumfują w filmie

„Przedmieście”

O godz. 6, 8 i 10-iej przed rozpoczęciem seansu

art. Teatru Miejskiego
p. Jan Mroziński
wygłosi

SŁOWO WSTĘPNE — NA WESOŁO!
Ceny miejsc niepodwyższone

Morze i kolonie to potęga Polski

Przewodniczący sądu jest też Leonem! Matuszka skazany za obrazę sędziego na trzy dni ciemnicy

BUDAPESZT, 7 listopada. — Popołudniu drugiego dnia procesu rozpoczęły się zeznania o religijności Matuszki. Oskarżony oświadcza, że jest dumny z tego, iż zawsze, od najmłodszych dziecinstwa, był bardzo religijny. To zawarte jest w jego predystynacji.

PRZEWODNICZĄCY: Czy pan przypuszcza, że dla rzeczywiście religijnego człowieka wystarczy samo modlenie się i żeganie?

MATUSZKA: Nie, trzeba również odpowiednio żyć!

— Tak jest! Bardzo słusznie. Należy więc być nie tylko pobożnym zewnątrz, ale i wewnątrz.

Matuszka opowiada dalej, że pracował w Ksantaverze na probostwie, gdzie właściwie powinien być obecnie proboszczem.

— Wykonałem tam wspinały strop niebieski dla kościoła i kazałem tam zabłysnąć gwiazdki z Nazaretu, aby oświetlała oblicza męczenników z Bia Torbagy...

— Jesteśmy dopiero w grudniu 1930 roku. Wówczas nie było jeszcze męczenników z Bia Torbagy.

— Chciałem powiedzieć o tych męczennikach tylko pięć zdań...

— Później. Czy uważa oskarżony za słuszne, że gromadzi kłamstwo za kłamstwem, będąc pono człowiekiem religijnym? Dlaczego okłamywał pan swoją żonę i innych ludzi?

— Ponieważ obawiałem się, że mogliby opowiedzieć mojej żonie o prawdziwym stanie rzeczy, a głównie aby wywołać większe wrażenie. I to było w mej predystynacji zawarte.

— Niechże pan się nie kryje ciągle ze swoją predystynacją. Nie jest pan prawdziwie pobożnym człowiekiem, jeżeli pan godzi kłamstwo z religijnością.

— To tylko aby wywołać większe wrażenie.

Oskarżony opisuje dalej kolację w probostwie i przy tej okazji nazywa proboszcza religijnym komunistą.

— Skąd panu wpada do głowy to szczególne określenie?

— Ponieważ był on komunistą w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu. Rozdzielał swój majątek wśród ubogich, walczył o ideę miłości i braterstwa. Jemu było wszystko jedno czy król, czy żebrak.

— Podczas kolacji popijał pan mocno. W ten sposób doszło do tego, że miał pan znowu wizję Leona.

— Niewątpliwie piłem z kapłanem, ale nie byłem pijany. Natomiast w mieszkaniu moim ujrzałem istotnie Leona, siedzącego na brzegu łóżka. Zawołał do mnie: „Cóż powiedziałem ci przed ośmnastu laty? Musisz stać się sławny, staniesz się zamachowcem, jak Trocki, w ten sposób będziesz mógł zdobyć robotników dla swej sekty religijno - komunistycznej”. Od tej chwili czułem się zamachowcem. Czułem, że pod wpływem tej wizji stałem się zamachowcem i będę do konywał zamachów. Kiedy obudziłem się następnego ranka, powziąłem to postanowienie.

— Czy nie czuje pan wyrzutów sumienia, że zdecydował się pan na taki czyn?

— Absolutnie żadnych. Byłem przekonany, że uczynię coś zupełnie uczciwego.

— Czy pańskie sumienie i przepisy religijności nie zabraniały panu zabijać?

— O tem nie myślałem; nie przyszło mi do głowy, że zgina przytem ludzie. Widziałem tylko przed oczyma fakt, że potem gazety będą o

mnie pisały, jako o sławnym człowieku.

Obrońca dr. Leval stawia wniosek o powołanie trzech nowych ekspertów medycznych, których zadaniem byłoby zbadanie zdolności medjumistycznych Matuszki. Zdaniem obrońcy należałoby wyjaśnić, czy oskarżony istotnie jest do brem medjum, to znaczy czy można go łatwo zahypnotyzować. Być może, że oskarżony przed zamachem pod Bia Torbagy podlegał jakiejś sugestji.

Wniosek ten został przez sąd odrzucony.

PRZEWODNICZĄCY: Polecil pan agentom w Budapeszcie zakupić rozmaite towary.

MATUSZKA: Chciałem w ten sposób zaimponować swojemu szwagrowi.

— Nie, chciał pan odwrócić uwagę od swoich machinacji. Chciał pan wywołać wrażenie, że jest pan zajęty zakupywaniem materiałów, podczas gdy pracował pan nad zamachem kolejowym. Kazał pan słu karkowi przygotować klucz do śrub kolejowych i dał mu pan w tym

celu wyrysowany na papierze wzór. Skąd pan wziął ten rysunek?

— Położyłem papier na głowkach od śrub i nastąpiłem nogą, tak że miałem dokładny odcisk.

— Do czego potrzebował pan swego t. zw. starego ubrania?

— Aby mnie nie poznano we Wiedniu, ponieważ musiałem tam dokonać podejrzanych zakupów u handlarzy żelaza. Nałożyłem sobie również wate na twarz, aby się jeszcze bardziej zmienić. Następnie wybrałem samochód, którym chciałem przewieźć zakupione rzeczy na miejsce czynu.

W dalszym ciągu rozprawy Matuszka nazwał również przewodniczącego sądu Leonem, za co został z miejsca przez sąd skazany na trzy dni ciemnicy. Ponieważ jednak oskarżony przeprosił przewodniczącego, kara została mu darowana.

*

Pewien członek związku węgierskich magików amatorów znalazł w wspomnianego wciąż przez Matuszkę budapeszteńskiego „Leona”, który nazywał się Johann

Kiss. Opowiada on o nim, co następuje:

„Kiss urodził się w Siedmiogrodzie i był artystą w wielkim stylu. Pracował w mieście i na wsi, na prowincji i nie doprowadził do niczego, aczkolwiek mógłby uzyskać sławę światową. Był doskonałym hypnotyzerem, oraz pierwszorzędnym lekarzem nerwowym, wprost oszalamiająco zręcznym. Wywierał on głębokie wrażenie na każdym, kto go znał. Ten Leon był filozofem i magiem i wierzył tylko w siłę woli, której podporządkowywał wszystkie swe sztuczki. W roku 1929 zmarł on w szpitalu Rochus”.

Członek związku magików uważa, że jest wykluczone, aby „Leon” miał zahypnotyzować Matuszkę w czasie jego dziecinstwa, ale jest bardzo możliwe, że osobistość Leona i jego napozór póżboska potęga wywołały zasadniczy wstrząs psychiczny w duszy nerwowego, opornowanego przez ambicję i wprost chorobliwą manję wielkości Matuszki.

*

Wielkie wrażenie wśród publiczności wywołało zemdlenie pod koniec rozprawy słynnego psychiatry profesora uniwersytetu Donatha. 86-letni starzec zbladł i upadł z krzesła na podłogę. Wyniesiono go natychmiast z sali. Gdy otrzeźwiał, chciano go napoić koniakiem.

Prof. Donath jest abstynentem i wielkim mistrzem orderu zakonu Templarszów, wobec czego stanowczo odmówił i poprosił o wodę. Gdy przyszedł do siebie, staruszek z uśmiechem oświadczył: „Szkoda... Tak ładnie mogłem się przespać... już nazawsze!”

Prof. Donath jeszcze podczas procesu wiedeńskiego wydał opinię, że Matuszka jest umyślowo chory, sąd jednak tego zdania wówczas nie podzielił. W obecnym procesie nie wypowiedział on jeszcze swego zdania, najprawdopodobniej jednak nie zmienił go i opinia tak sławnego uczonego będzie jednym z głównych argumentów obrony w procesie Matuszki.

Belgijski instytut radjofonji



Projekt gmachu belgijskiego narodowego instytutu radjofonicznego, który stanąć ma niebawem w Brukseli.

Nowy most przez Canale Grande



został w tych dniach poświęcony w Wenecji

30 milionów ludzi i 400 miliardów dolarów

Wojna światowa kosztowała ludzkość 30 milionów ofiar w ludziach i około 400 miliardów dolarów w gotówce.

Rektor uniwersytetu w Kolumbii, prof. Butler, zadał sobie niemały trud, aby obliczyć, że gdyby pieniądze te przeznaczono nie na wymordowanie milionów ludzi i wyniszczenie całych państw, lecz zużyto je na cele pokojowe, to...

...każda rodzina we Francji, Anglii, Niemczech, Rosji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australji mogłaby otrzymać komfortową, umebłowaną willę i dwa hektary ziemi.

...każde miasto Europy, liczące ponad 20,000 mieszkańców (ileś jest takich miast!) mogłoby wznieść czytelną publiczną i szpital, a z pozostałej nadwyżki można by opłacić 125,000 nauczycieli i lekarzy, którzyby pracowali dla dobra ludzkości.

Ale owych 400 miliardów dolarów wydano nie dla ludzkości, lecz przeciw ludzkości... Ten koszmarny wydatek mści się okrutnie na ludzkości po dziś dzień i kto wie, jak długo jeszcze przytłaczać będzie swym ciężarem.

30 milionów ludzi. I 400 miliardów dolarów!

Te liczby utkwic muszą w pamięci każdego!

Grand-Kino
Początek seansów o 4-iej.

Monumentalne arcydzieło
Van Dyke'a

„ESKIMO” Taki film zobaczycie poraz pierwszy i ostatni

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Suke. S. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowskiego 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalnia 75).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym zgłosić się powinni do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu miejskiego w Łodzi (Piotrkowska 165) mężczyźni urodzeni w roku 1914, zamieszkałi na terenie 5 komisariatu o nazwiskach na litery N. O. oraz zamieszkałi na terenie 13 komisariatu o nazwiskach na litery P. R. S. i Sz.

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA. — Urząd przemysłowy I instancji przy zarządzie miejskim na ostatniej rozprawie komisyjnej zatwierdził 7 projektów mechanicznych urządzeń przemysłowych, a mianowicie: 1 nawijalnię nici, wytwórnię kopert, rękawicznarnię, pilę tarczową, tkalnię, wytwórnię wędlin, wytwórnię wyrobów dzianych i przędzalnię.

Lustracja magistratu łódzkiego

Urząd wojewódzki w Łodzi donosi nam, iż delegat wydziału samorządowego, p. inspektor Kozłowski obchodzi poszczególne wydziały magistrackie i bada dokładnie ich gospodarkę. Z wyników tej lustracji insp. Kozłowski złoży obszerny raport p. wojew. dzie. łódz. emu Hauke - Nowakowi.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.45 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Polska muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry z udziałem chóru.
- 12.45 „Zacpatczenie okien na zimę”.
- 13.05 Fragmenty z oper Gounoda.
- 15.45 Koncert zespołu salowego.
- 16.45 Audycja dla chorych.
- 17.15 Arje i pieśni.
- 17.30 L. van Beethoven: Sonata F-dur op. 17. Wykonawcy: Bronisław Szulc (waltornia) i Ludwik Urstein (fortepian).
- 17.50 „Przeгляд wydawnictw”.
- 18.00 Muzyka (płyty).
- 18.15 Recital fortepianowy Marji Barówny.
- 18.45 „Najokrutniejsza na świecie puszca”.
- 19.00 Utwory na ksylofon i na mandolinę (płyty).
- 19.30 Piosenki w wyk. Gitty Alpar (płyty).
- 20.05 Pogadanka muzyczna.
- 20.15 Koncert symfoniczny. Orkiestra pod dyr. Sidney'a Beera i Irena Dubiska (skrzypce).
- 22.30 „Poezja Irredenty”.
- 23.05 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Berlin (356)**
- 22.35 Sonata fortepianowa D dur op. 28 Beethovena.

- Frankfurt (251) i Stuttgart (523)**
- 00.00 Utwory Beethovena (uwertura „Ruiny Aten”, koncert fortepianowy B-dur i symfonia F-dur)
- Langenberg (456)**
- 21.00 Kwartety smyczkowe: Haydna B-dur i Beethovena C-moll.
- Heilsberg (291)**
- 21.10 Symfonia IV Czajkowskiego.
- Lipsk (382)**
- 22.35 Koncert fortepianowy F-moll Regera.
- Poste Parisien (313)**
- 22.00 Operetka Simona „Ty jesteś mną”.
- Rzym (420)**
- 20.45 Operetka Lehara „Paganini”.
- Bukareszt (365)**
- 20.00 Koncert (Preludjum, chorał i fuga Francka-Pierne, koncert skrzypcowy Lalo i poemat symfoniczny „Morze” Debussy'ego)
- Sottens (443)**
- 20.30 Koncert (uwertura „Anacreon” Cherubini'ego, Koncert brandenburski F-dur Bacha, symfonia Hindemitha i koncert skrzypcowy Beethovena w wyk. A. Buscha)
- Budapeszt (550)**
- 19.30 Opera Verdiego „Aida”.

Święto Niepodległości w Łodzi
Defilada odbędzie się na Placu gen. Hallera

Program święta Niepodległości został, jak już donosiliśmy, opracowany. Dziś dodać możemy, że wszystkie organizacje, które będą brały udział w dniu święta Niepodległości w nabożeństwie, defiladzie i odsłonięciu tablicy przy ul. Ogrodowej pod nr. 34, winny przybyć na Plac Hallera już o godz. 9.30 rano najpóźniej.

W nabożeństwie młodzież szkolna zwłaszcza klas niż-

szych i nie posiadająca ciepłego ubrania, nie potrzebuje uczęszczać. Dyrekcje i kierownictwa szkół dla swej młodzieży urządzają lokalne nabożeństwa.



Mistrzem ceremonii, do którego o ustawienie na placu Hallera w czasie nabożeństwa i defilady zwracać się należy, jest dyrektor Hipolit Piątkowski.

Zarząd okręgowy koła kawalerów orderu wojennego „Wirtuti Militari” w Łodzi wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie święta na

rodowego w dniu 11 listopada. Zbiórka w niedzielę o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Przejazd 46, skąd nastąpi wymarsz na plac Hallera.

Zarząd stowarzyszenia b. więźniów politycznych, koła w Łodzi, podaje do wiadomości członków, iż w dniu 11 listopada r. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 240 odbędzie się zebranie ogólne członków stowarzyszenia, na które winni przybyć wszyscy członkowie.

W dniu 11 bm. o godz. 17 w rocznicę odzyskania niepodległości odbędzie się w lokalu akademickiego oddziału związku strzeleckiego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 101 uroczystość przyrzeczenia strzeleckiego. Po uroczystości wesola wieczornia braci strzeleckiej z tańcami. Sympatycy będą mile widziani.

W związku z obchodem święta niepodległości należy jeszcze zakomunikować, że tylko te organizacje społeczne będą mogły wziąć udział w mszy na placu Hallera, które w dniu dzisiejszym i jutrzejszym zgłoszą się telefonicznie albo osobiście do sekretarza komitetu p. Barczewskiego, plac Wolności 14 pokój 15 w godzinach od 9 do 14. (Tel. 218 29).

Należy zaznaczyć, że według ustalonego programu w defiladzie bierze udział tylko wojsko, policja, przysposobienie wojskowe i kolejowe, związki b. wojskowych i strażne pażarne.

Krzyże Zasługi dla funkcjonariuszy policji

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, rocznicę niepodległości, w sali recepcyjnej urzędu wojewódzkiego, p. wojewoda Hauke - Nowak udekoruje Krzyżami Zasługi następujących funkcjonariuszy policji państwowej: asp. Zugmanta Brylaka, kierownika brygady politycznej wydziału śledczego, asp. Józefa Skowkiego, st. przod. Stanisława Pawlickiego, st. przod. I. Pomorskiego, st. przod. Feliksa Rutkowskiego, przod. Juliana Andrzejewskiego, przod. Wacława Arabskiego, przod. Jana Reszkego, st. post. Stanisława Jacha i st. post. Feliksa Małucha.

Jan Mroziński w kinie „Casino”
Dziś oraz jutro i w niedzielę ulubieniec łódzkiej publiczności, art. Teatru Miejskiego p. Jan Mroziński, wygłosi w kinie „Casino” przed rozpoczęciem każdego seansu słowo wstępne na wesolo i zaprezentuje w parodji kilka popularniejszych gwiazd filmowych.

Ceny węgla w Łodzi

ustalone będą dzisiaj na konferencji w województwie

Jak się dowiadujemy, na dzień dzisiejszy na godzinę 12 w południe urząd wojewódzki w Łodzi wyznaczył konferencję w sprawie ustalenia jednolitych cen węgla na terenie całego miasta. Na konferencję tę zaproszeni zostali przedstawiciele hurtowników węglowych, kupców detalistów, oraz konsumentów. Prócz reprezentantów wydziału aprowizacyjnego przy urzędzie wojewódzkim w konferencji wezmą udział delegaci starostwa grodzkiego w Łodzi, oraz władz miejskich.

Podkreślić należy, iż przed-

miotem narad dzisiejszej konferencji będzie m. in. niesłychany wyzysk, uprawiany przez właścicieli składów węglowych w stosunku do konsumentów. — Stwierdzone bowiem zostało, że węglarze posunęli zdzierstwo do niesłychanych granic, pobierając za węgiel, mimo ogólnego obniżenia cen w kraju o 12 proc.

znaczenie wyższe ceny, od dotychczas obowiązujących. Sprawa ta zostanie, miejmy nadzieję, wszechstronnie przedyskutowana i władze administracyjne podejmą wszelkie pozostające w ich mocy środki, aby uchronić mieszkańców miasta przed niczem nieuzasadnioną lichwą węglową.

Konfiskata mięsa

pochodzącego z potajemnego uboju

Akcja zwalczania potajemnych rzeźni zatacza coraz szersze kręgi. Specjalne komisje lotne, złożone z funkcjonariuszów policji i przedstawicieli władz miejskich, zbadały ostatnio szereg jatek na terenie miasta. W wyniku lustracji pociągnięto do odpowiedzialności Stanisława Maja (Kilińskiego 252) za przechowywanie 38 kg. mięsa, pochodzą-

cego z potajemnego uboju. Ponadto pociągnięto do odpowiedzialności Władysława Sibińskiego (Kraszewskiego 18) za przechowywanie 100 kg. mięsa wieprzowego, również pochodzącego z potajemnego uboju.

Mięso skonfiskowano, a następnie przez 14 komisariatów desłano do rzeźni miejskiej.

Tomaszów

KOLPORTERKA FALSYFIKATÓW

Sąd grodzki w Tomaszowie skazał na dwa lata więzienia niejaką Jaworską, właścicielkę sklepu spożywczego, która, jak stwierdzono, trudniła się przez dłuższy okres czasu kolportowaniem fałszywych pieniędzy.

SKAZANIE WŁAMYWACZA

Niedawno ujęty został na gorącym uczynku włamywacz do jednego ze składów tomaszowskich. Dawid Zyskind, pochodzący z Łodzi. Dochodzenie prowadzone przez policję ustaliło, że Zyskind jest wykwalifikowanym włamywaczem i był już za podobne przestępstwa karany w Łodzi i Warszawie. Sąd skazał Zyskinda na 2 lata więzienia.

ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI. — Ustalony został program święta

niepodległości. Obejmuje on m. in.: skademy dla młodzieży, capstryk orkiestr, defiladę wojskową i organizacji przysposobienia wojskowego itp.

W dniu 11 listopada nastąpi po zatem uroczyste przemianowanie dwóch ulic, a mianowicie ul. Kolejowej na ul. im. gen. Bronisława Pierackiego i ul. Pałacowej na ul. P. O. W.

REJESTRACJA POBOROWYCH

Do dnia 15 bm. winni się rejestrować w biurze wojskowym magistratu wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1914.

Niezwłocznie po zakończeniu rejestracji magistrat wysła rezerwistom, urodzonym w roku 1906, 1907 i 1908 wezwania na ćwiczenia wojskowe, które odbędą się w styczniu roku przyszłego.

Kino
EUROPA | **Co mój mąż robi w nocy?**
NARUTOWICZA 20. Początek o g. 4.30
w rol. gł. „ASY” EKRANU, SCENY I REWJI POLSKIEJ
Gorczyńska • Mankiewiczówna • Krukowski • Znicz • Gierasieński.

Dziś, z powodu obchodu 110-lecia Zgromadzenia Tkaczy m. Łodzi Kinoteatr „Luna” nieczynny.
Jutro -- „W Wiedeńskiej Kawiarence”
Początek seansów o godz. 12-iej w poł

W dniu 10 listopada r. b. o godzinie 10 rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz, poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, policjantów województwa łódzkiego:

ś. p.

1. poster. mil	Joachimiaka Kazimierza	15. st. poster.	Kubackiego Konstantego	29. posterunk.	Miazka Edwarda
2. kapral.	Rutkowskiego Ignacego	16. posterunk.	Pawłowskiego Michała	30. st. poster.	Wapszko Władysława
3. „	Pasikowskiego Bolesława	17. „	Olszewskiego Wacława	31. posterunk.	Kwietnia Ludwika
4. „	Stankiewicz Andrzeja	18. st. przod.	Woźniaka Jana-Wiktora	32. st. poster.	Kopani Jana
5. „	Morgantiego Stanisława	19. posterunk.	Talarka Kazimierza	33. posterunk.	Woźniaka Pawła
6. przodown.	Sztorca Wiktora	20. st. poster.	Kusidła Władysława	34. „	Antczaka Marjana
7. „	Flaka Antoniego	21. posterunk.	Waliszewskiego Walentego	35. „	Łaszewskiego Teofila
8. posterunk.	Kłosa Wojciecha	22. „	Kujawy Jana	36. „	Korzeniowskiego Jana
9. „	Hajduka Stanisława	23. st. poster.	Blicharskiego Stanisława	37. st. poster.	Świerczyńskiego Antoniego
10. „	Najmana Aleksandra	24. posterunk.	Śledzika Jana	38. posterunk.	Widelskiego Michała
11. „	Urbańskiego Stanisława	25. „	Nagockiego Ignacego	39. „	Serwy Józefa
12. przodown.	Radzikowskiego Hieronima	26. „	Dana Józefa	40. „	Andysza Stefana
13. posterunk.	Szmida Wincentego	27. st. poster.	Chojnackiego Antoniego	41. „	Dobrowolskiego Stefana
14. st. poster.	Grzywacza Franciszka	28. posterunk.	Nowickiego Wacława		

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jak najszerzy ogół społeczeństwa

Komendant wojewódzki P. P. w Łodzi.

Spoleczeństwo--armji Tydzień P. B. K. dostarczyć ma funduszy na oświatę w wojsku

Od 5 — 12 bm. odbywa się tydzień Polskiego Białego Krzyża. Instytucja ta powstała w okresie wojny w roku 1918, gdy wola społeczeństwa skupiona została do współpracy z frontem wojennym.

Tworzono gospody frontowe, czeladki, które były nie tylko ośrodkami pomocy materialnej, ale i czynnikiem moralnym.

Po wojnie P. B. K. współdziałał w pomocy dla repatriantów. Jednocześnie powstał program dostosowany do potrzeb armji i w czasie pokoju. Głównym zadaniem P. B. K. stało się szerzenie oświaty w wojsku. Akcja ta obejmuje nauczanie, pracę świetlicową i działalność biblioteczną. Prowadzone są szkoły początkowe, szkoły o pełnym programie 8-klasowej szkoły powszechnej, kursy specjalne z różnych dziedzin pracy zawodowej, nauczanie doradne, organizuje się zwiedzanie fabryk, instytucji wzorowych itd.

Na terenie świetlic odbywają się przedstawienia dla żołnierzy, wyświetlanie odpowiednich filmów, uroczystości okolicznościowe, popisy orkiestr. Otrzymują oni książki, film, gry towarzyskie itd.

Wreszcie szeroko prowadzone jest dostarczanie żołnierzom lektury za pośrednictwem P. B. K.

Tydzień P. B. K. ma na celu propagandę hasel tej instytucji pośród społeczeństwa i uzyskanie funduszy na cele akcji oświatowej w wojsku.

W dniu 10 bm. odbędzie się w kasynie oficerskim dancing-bridge a w niedzielę — kwesta. Dochód z imprez przeznaczony będzie na akcję prowadzoną przez P. B. K.

Uczmy czytać dozorców!

Trudnym jest do pomyślenia, aby człowiek, na którego pieczy polega opieka nad dzieckiem i setkami nieraz mieszkań, a także kontakt lokatorów z właścicielem domu i władzami bezpieczeństwa, był analfabeta. Niestety, powszechnie jest wiadomym, że ogromny odsetek z pośród dozorców domów nie umie czytać. To też zainicjowany obecnie „Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego” metodą nauczania jednostkowego, powinien temu zaradzić.

Czyżby nie dało się tej akcji przeprowadzić tak, aby każdy dozorca z pośród tych ludzi, którym jest potrzebny, znalazł jednego nie sacego mu „oświaty kaganiec”?

W „Miesiącu likwidacji analfabetyzmu książkowego” każdy dozorca - analfabeta musi znaleźć dobro wolego nauczyciela z pośród mieszkańców domu, którego dozoruje

Referat karny w inspekcji pracy

Łódź otrzymała trzech nowych podinspektorów

Jak się dowiadujemy, w wyniku zabiegów organizacji robotniczych oraz interpelacji inspektora pracy III okręgu, p. Wyrzykowskiego w ministerstwie opieki społecznej przesądzona została przed kilku dniami ostatecznie sprawa powiększenia personelu łódzkiej inspekcji pracy. Ponieważ narazie nie można jeszcze wprowadzić instytucji asystentów przy inspektorach pracy, ministerstwo postanowiło mianować nowych trzech podinspektorów pracy, którzy zajmą się specjalnie lustracją zakładów przemysłowych i kontrolowaniem, czy przestrzegane są przepisy o ustawowym czasie pracy, oraz poszczególne punkty umowy zbiorowej. Podinspektorzy ci objęli już z dniem wczorajszym urządowanie i przeprowadzili pierwsze kontrole w fabrykach.

Jak się pozatem dowiadujemy, począwszy od dnia 1 stycznia 1935 roku przy inspekcji pracy w Łodzi powstanie specjalny referat karny administracyjny, który w poszczególnych sprawach drobniejszej natury zastępować będzie sąd pracy i będzie samodzielnie wy-

mierzał kary za pogwałcenie przepisów socjalnych, względnie o najmie pracy. Nowy referat przy inspektoracie pracy składać się będzie z dwóch sekcji: ogólnej i karnej. Na kierownika tego referatu przewidziany jest p. Jabłoński z Warszawy.

Dodać należy, iż nowymi podinspektorami pracy mianowani zostali przedstawiciele trzech związków zawodowych, a mianowicie p. Sileczak (związek klasowy), p. Wlazlik (ZZZ) i p. Pawłowski (Praca).

Akuszerka dokonała poronienia

i pozostawiła kateter w organizmie kobiety, powodując jej śmierć

Przed sądem okręgowym w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym ciekawa sprawa

Na ławie oskarżonych zasiadła 47-letnia akuszerka Olga Dobrowolska, oskarżona o spowodowanie śmierci przez niechłystwo.

Jak wynika z przewodu sądowego, do akuszerki Dobrowolskiej zgłosiła się w swoim czasie 38-letnia Otylia Frydenbergowa celem dokonania zabiegu, mającego wywołać poronienie. Do Dobrowolskiej zabieg wykonała.

Po upływie trzech tygodni Frydenbergowa poczęła odczuwać silne bóle w okolicy żołądka. Podejrzewając, iż bóle te mają związek z dokonanym zabiegiem, Frydenbergowa zgłosiła się do Dobrowolskiej, która jednak oświadczyła, iż są to objawy choroby wewnętrznej i radziła przykładać lód.

Gdy jednak stan Frydenbergowej nie polepszał się, udała się ona do dr. Malińskiego, który skierował ją do dr. Kumanda.

Doktor Kumand po dokonaniu zdjęć roentgenologicznych stwierdził uszkodzenie kiszki i oświadczył, że musi być natychmiast dokonana operacja, której dokonał dr. Kumand w asystencji dr. Silke.

W czasie operacji ujawniono w jamie brzusznej między kiszkami przyrząd gumowy, t. zw. „kateter”, którym się posługują lekarze i akuszerki przy wywoływaniu sztucznych poronień. Długość kateteru wynosiła około 18 cm.

Po dokonanej operacji stała

Frydenbergowej w dalszym ciągu się pogarszała i nazajutrz zmarła. Przed śmiercią zdołała jeszcze zakomunikować dr. Silkemu, iż poddała się niedozwolonemu zabiegowi u akuszerki.

Oskarżona akuszerka Olga Dobrowolska na rozprawie do winy się nie przyznała, starając się udowodnić, iż Frydenbergowa już raz się poddała podobnemu zabiegowi u innej akuszerki, która właśnie „kateter” mogła pozostawić.

Zbadani w charakterze świadków dr. dr. Kumand, Maliński i Silke twierdzili, iż wypadek ta-

ki jest bardzo rzadki w medycynie, że pozostawiony przedmiot mógł nie wywoływać reakcji przez dłuższy czas, że zła rzała się już w medycynie, iż obcy przedmiot znajdował się w jamie brzusznej przez 3 lata, nie wywołując żadnych objawów chorobowych, w tym wypadku jednak „kateter” mogła pozostawić jedynie Dobrowolska.

Sąd, opierając się na tym orzeczeniu, wyniósł wyrok, mający którego Olga Dobrowolska została skazana na 2 lata więzienia. (p)

Nowe żarówki

Każdy wie dobrze co to jest metr i do czego służy, gdyż pojęcie to zostało nam wpojone od dzieciństwa. Z biegiem czasu poznaliśmy inne jednostki miar. Tak np. płacąc rachunki za światło elektryczne dowiedzieliśmy się, że watt jest jednostką prądu elektrycznego. Niewiele dziś jednak osób zdaje sobie sprawę z tego, co to jest lumen i dekalumen. Lumen jest to taka ilość światła, którą promieniaje źródło o sile jednej świecy w ciągu sekundy z odległości jednego metra na pionową powierzchnię 1 metra kw. Dekalumen jest równy dziesięciu lumenom.

Dotychczas gatunek żarówki określany był zupełnie niewłaściwie ilością zużywanego przez nią prądu, podaną w watach. Konsument obchodzi jednak nie tylko ilość prądu, zużywanego przez żarówkę, lecz przede wszystkim ilość światła, którą mu ta żarówka przy tym zużyciu daje. Nowy sposób cechowania żarówek w dekalumenach z równoczesnym podaniem ich zużycia prądu w watach, pozwala na pierwszy rzut oka zorientować się co do sprawności żarówki.

Nowoczesne żarówki Tungram, dzięki najnowszemu wynalazkowi w postaci podwójnie spiralizowanego druczka dają o 20 proc. więcej światła, niż żarówki dawnego typu. Osiągnięta w ten sposób większa sprawność i ekonomia uwidoczniła się dla kupującego już na pierwszy rzut oka. Żarówki Tungram D cechowane są bowiem w dekalumenach, przyczem podana jest również ilość zużywanego przez nie prądu w watach. Nabywca ma więc możliwość dokładnego sprawdzenia nie tylko, ile dana żarówka zużywa prądu, lecz ile daje ona wzamian dekalumenów światła. Po winniśmy zatem nabywać tylko takie żarówki, które posiadają nowoczesny sposób cechowania w dekalumenach i watach, gdyż inaczej nie możemy sobie wyrobić należytego sądu o wysokim gatunku i ekonomizacji proponowanej nam żarówki.

Niebezpieczny wiolonczelista

We wtorek wieczorem koncertował w Budapeszcie słynny paryski kwartet smyczkowy „Alfred Indy”. Ponieważ jeden z członków kwartetu, wiolonczelista Borys Binder, jest obywatelem sowieckim, więc policja węgierska zastosowała specjalne środki ostrożności. Po przybyciu do Węgier na granicę austriacką przydzielono Binderowi budapeszteńskiego detektywa, który towarzyszył mu w całej drodze i czuwał nad nim również bez przerwy podczas całego pobytu w Budapeszcie.

PIĘKNA ROSJANKA
w roli
PARYSKIEJ KOKOTY

Anna Sten

JAKO
NANA

pg. głośnej powieści
EMILA ZOLI

wkrótce
GRAND-KINO



Z kim walczą bokserzy Brna w Polsce

Jak już podawaliśmy w dn. 30 b. m. odbędzie się w Łodzi mecz bokserski Łódź — Brno. Po meczu w Łodzi Brno walczyć będzie w Warszawie, a następnie w Inowrocławiu.

Uczcie się pływać

Okręgowy ośrodek W. F. wzywa do zapisywania się na bezpłatne kursy nauki pływania w basenie zgierskim, które rozpoczną się w najbliższym czasie i odbywać się będą w każdą piątek od godz. 18 do 19 pod kierunkiem dyplomowanego instruktora PZP. st. sierż. Rudnickiego. Uczestnicy kursu korzystać będą również z ulgowego przejazdu tramwajem podmiejskim. Zapisy w kancelarii Ośrodka, w DOK. IV, ul. 11 Listopada 83, pokój nr. 2, w godz. 11—13-ej.

Kluby robotnicze za karencją! Niepowodzenia naszej reprezentacji są wynikiem pomijania młodych zawodników

Kluby robotnicze okręgu łódzkiego w związku z pracami komisji PZPN., powołanej do opracowania projektów uzdrowienia piłkarstwa, wypowiedziały się na specjalnym zebraniu delegatów za utrzymaniem karencji w piłkarstwie.

Jako motywy utrzymania karencji podano m. in. moment ekonomiczny. Wobec faktu, iż szereg zawodników, będących bez pracy, przekonywał się, że

przedz może uzyskać posadę za swe umiejętności sportowe niż za najlepsze bodaj kwalifikacje zawodowe, z natury rzeczy, pierwsze kluby fabryczne uzyskały zawodników, wprowadzając zasadę „dla dobrego zawodnika musi być dobra posada”. To było początkiem złego w piłkarstwie. Inne kluby, zajmujące dobre lokaty w rozgrywkach okręgowych, a zmuszone do walki z metodami klubu

fabrycznych, poczęły wyzyskiwać wpływy swoich członków zarządu — dyrektorów fabryk i przedsiębiorstw. W ten sposób rozpoczęła się licytacja co do wysokości wynagrodzenia i jakości pracy dla danego zawodnika. Aby temu zaradzić powstała karencja.

Obecne warunki nie zmieniły się o tyle na dobre, że można karencję znieść — twierdzą kluby robotnicze. Świadczy

tem fakt, że szereg łódzkich A i B - klasowych klubów w rozgrywkach jesiennych o mistrzostwo okręgu wystąpił w osłabionych składach, gdyż ich zawodnicy rezerwowali się, mając inne, lepsze oferty.

Zdaniem klubów robotniczych, karencja przyniosła wiele dobrego, gdyż dzięki niej klubby przestały się oglądać na zawodników innych zespołów i położyły nacisk na kształcenie narybku. Karencja wprowadziła do klubu rygor i dyscyplinę zawodników.

Zniesienie karencji byłoby ciosem dla słabszych klubów, nie posiadających w swych zarządach ludzi wpływowych. Argumenty pewnej części opinii publicznej, przypisującej ostatnie niepowodzenia naszej reprezentacji w spotkaniach międzypaństwowych istnieniu karencji, są niesłuszne, gdyż zawodnicy do reprezentacji wybierani byli wyłącznie z zespołów ligowych, a zawody w czasie dni OZPN. i PZPN. były zwykłym odrabianiem pańszczyzny przy pustych kasach.

Zdaniem klubów robotniczych, komisja „sanacyjna” P. Z. P. N. powinna wystąpić z wnioskami o zaprzestanie urządzania bankietów z alkoholem, jako demoralizujących i kosztownych oraz o ścisłą kontrolę nad wydatkami klubów i budowania boisk dla klubów niższych klas.

Tajemnica śmierci Sztekkera

Zbrodnia, samobójstwo, czy zaniedbana dolegliwość?

Więść o niespodziewanym zgonie sławnego atlety polskiego, jednego z najsilniejszych ludzi świata, Teodora Sztekkera, wywołała olbrzymie wrażenie wśród zwolenników walk francuskich.

Ale nie tylko wśród nich, bo Sztekker był postacią wyjątkowo popularną, znaną z wielokich zainteresowań. Zapaśnik, organizator walk francuskich, hodowca pieczarek doświadczony rolnik.

Inteligentny i sprytny, miał bodaj jednakowo wielu przyjaciół, jak i — wrogów, którzy zaszczyli mu sławy międzynarodowej i powodzenia w życiu.

Sztekker nie chorował prawie nigdy, z tem większym zdumieniem przeczytali entuzjastę jego siły podaną przed kilku dniami wiadomość o przewiezieniu atlety do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z obowiązku dziennikarskiego musimy zanotować trzy wersje, dotyczące przyczyny śmierci. Jedna z nich, to opowiadanie o tem, że Sztekker, mając na karku jakąś krostę ropną, rozdrapał ją z czego wynikło zakażenie krwi. Jest to wersja, pod kątem widzenia medycyny równie mało prawdopodobna, jak ta, że rozchohował się wskutek wewnętrznych obrażeń podczas jakiegoś turnieju.



Teodor Sztekker.

Druga wersja mówi o możliwości samobójstwa. Wpłynęłyby na to ostatnie niepowodzenia atlety, który był zresztą wyjątkowo ambitny. Nie jest wykluczone, że zażył on wyjątkowo silną dawkę jakiejś trucizny, która jednak nie działała tak szybko, jak się desperat spodziewał. Wreszcie trzecia wersja, krążąca najpoczątkiej to plotka, że Sztekker padł ofiarą zbrodni. Władze narazie nie zabierają głosu w tej całej sprawie, a na prośby żony, zwłoki, które początkowo miały być poddane sekcji naukowej na klinice wewnętrznej, przewieziono do kostnicy przy cmentarzu ewangelickim na Młynarskiej.

Niewątpliwie już niebawem usłyszymy, jeśli nie całkowite, to przynajmniej połowiczne rozwiązanie tej ponurej sprawy, której zagadkowość należy czempredzej zlikwidować, dając

ona bowiem pole do zbyt wielkiej ilości domysłów, które mogą stać się dla wielu osób z najbliższego otoczenia zmarłego atlety nader krzywdzące.

Gdy beztrąski włóczęga kocha!

OLSNIEWAJĄCA REALIZACJA ERYKA CHARELLA

FILM, KTÓRY WYWOŁUJE EKSTAZĘ

MELODJE GIGANCKIE

Role główne: CHARLES BOYER, LORETTA YOUNG, JEAN PARKER, PHILLIPS HOLMES

SZCZYTOWA PRODUKCJA AMERYKAŃSKA

Ulżyj nędzy bezrobotnych

W najsilniejszych składach walczyć będą ŁKS i Warszawianka

Mecz niedzielny ŁKS.—Warszawianka będzie przedostatnim meczem ligowym w tym roku w Łodzi. Ma on specjalnie ważne znaczenie dla Warszawianki, która w razie ewentualnej porażki straci wszystkie szanse utrzymania się w lidze. To też Warszawianka wystąpi w możliwie najsilniejszym składzie, przyczem w bramce zagra najprawdopodobniej Jachimiek. Należy przypomnieć, że mecz ŁKS. — Warszawianka był już w Łodzi rozegrany i zakończył się zwycięstwem ŁKS. w stosunku 3:0.

lecz naskutek znanego protestu „koszulkowego” został unieważniony i obecnie odbędzie się ponownie. Drużyny mają wystąpić w następujących składach. ŁKS.: Frymarkiewicz, Gałęcki, Karasiak, Pegza I, Pegza II, Jańczyk, Miller, Sowiak, Tadeusiewicz, Herbstreich i Król.

Warszawianka: Jachimiek, Zwierz, Krysiński, Hahn, Sroczyński, Makowski, Mazgaj, Prosator, Ketz, Piliszek, Korogold. Sędziować będzie p. Szajder z Krakowa. Początek meczu o godz. 11 przed południem.

Narty na polankach



Igliwie doskonale zastępuje calun śnieżny przy ćwiczeniach dla początkujących narciarzy.

Morze i kolonie to potęga Polski

Walka o przymus organizacyjny

Włókiennictwo wypowiada się przeciwko szkodliwym projektom farbiarń zarobkowych

Sprawa przymusu organizacyjnego stała się ostatnio jednym z najbardziej aktualnych zagadnień na terenie włókiennictwa. Jest ona szczególnie żywo dyskutowana w poszczególnych organizacjach przemysłowych w związku z posunięciami niektórych zrzeszeń. Tak więc, jak już donosiliśmy, związek farbiarń zarobkowych wysunął postulat zastosowania przymusu.

STANOWISKO FARBIARŃ ZAROBKOWYCH.

Stanowisko swe związek motywuje wynikiem praktyki życiowej w farbiarstwie. Przymus organizacyjny jest dla farbiarstwa zarobkowego Łodzi kwestią bytu. Będzie on dla rynku farbiarskiego regulatorem o ile nie zostanie wprowadzony, związek automatycznie rozpadnie się, czego wynikiem będzie dalsze zanarchizowanie rynku. Przyczyną tego jest wyjątkowo silny w farbiarstwie przemysł anonimowy. Przemysł ten, który ma tu niezwykle ufatwione zadanie, gdyż założenie farbiarni nie przedstawia trudności finansowych, rozwinął się ostatnio bardzo poważnie.

Poza anonimowym istnieje szereg farbiarń niezrzeszonych. Liczba niezrzeszonych farbiarń, posiadających maszyny parowe, dochodzi do 30 proc. Niezrzeszeni przemysłowcy są w sytuacji znacznie pomyślniejszej, gdyż nie honorują umowy zbiorowej, co ułatwia znacznie tańszą kalkulację.

Trzecim konkurentem jest prowincja, która nie honoruje umowy zbiorowej i nie płaci świadczeń. Chodzi tu przede wszystkim o Żelów i Zduńską Wolę. Wielki prze-

mysl, pracujący dorywczo zarobkowo, nie stanowi konkurencji dla zarobkowców, co można zaobserwować w innych działach włókiennictwa.

Zrzeszeni przemysłowcy, celem uwolnienia się od skutków umowy zbiorowej, występują będąc ze związku, a kontrola rynku ustanie. Obecny stan rzeczy powoduje:

- 1) załamanie się cen, niższych od cen ub. r. o 30 proc.;
- 2) znaczne obniżenie jakości produkcji, co daje się odczuć u anonimowców, którzy np. farbiują tak, iż zamiast 7 proc. barwnika używają tylko 4 proc. Anonimowcy farbiują ostatnio również trwałe artykuły, co bardziej jeszcze dezorganizuje stosunki.

Nad sprawą stworzenia przymusu organizacyjnego, związek farbiarzy zastanawia się już od roku. Początkowo starał się porozumieć z organizacjami zarobkowymi, następnie pertraktował z przedsiębiorcami zgrzebnymi. Gdy rokowania te nie odniosły skutku, związek właścicieli farbiarń zarobkowych zdecydował się na samodzielną akcję, wysyłając do min. przemysłu i handlu memorjał.

Zdaniem związku przymus organizacyjny w farbiarstwie nie będzie szkodliwy dla innych działów włókiennictwa, wynikiem przymusu tego nie będzie stworzenie kartelu, który nie odpowiada rynkowi zarobkowemu. Niewątpliwie, po wprowadzeniu przymusu, związek starać się będzie o podniesienie cen w farbiarstwie zarobkowym o 10 proc. nie zaszkodzi to produkcji włókienniczej, ponieważ farbowanie sta-

nowi minimalny czynnik kalkulacji. Następnie związek postara się unormować produkcję, w zależności od konjunktury, co należy być do kwestji dalszych.

WŁOKIENNICTWO ODRZUCA PRZYMUS.

Stanowisko związku farbiarń zarobkowych z punktu widzenia interesów tej branży nie jest może częściowo pozbawione słuszności.

Inaczej przedstawia się sytuacja o ile chodzi o pozostałe organizacje przemysłu włókienniczego.

W tych kołach memorjał związku

Upadłości i nadzory

Zarząd upadłości Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawelnicznej Jakub Kestenberg złożył sadowi sprawozdanie, z którego m. in. wynika, iż tkalnia i wykończalnia początkowo zatrudniała 146 robotników i czynnych było 144 krosien mechanicznych, obecnie pracuje 64 robotników, a krosien uruchomionych jest 80. Wobec otrzymania większej ilości towarów do drapania, zachodzi potrzeba uruchomienia trzeciej zmiany i zwrócono się do ministerstwa opieki społecznej o zezwolenie na uruchomienie trzeciej zmiany.

Produkcja tkalni wynosiła 231,045 metrów, draparni — 31,988.

Wobec expiracji umowy ubezpieczeniowej, ubezpieczono fabrykę do sierpnia 1935 r. na sumę 5,686,182 zł.

Podatki bieżące oraz świadczenia społeczne, przypadające od masy upadłości zostały we właściwym czasie całkowicie zapłacone.

Podobne podanie złożył wierzyciel Berysz Mach, który donosi, że firma „Dawid Kohn i S-ka”, wyrob i sprzedaż manufaktury (Północna 27), która swego czasu korzystała z odroczenia wyplat, nie honoruje układu.

Mach żąda unieważnienia układu o odroczenie wyplat i ogłoszenie Dawidowi Kohnowi i Abramowi - Jakobowi Grynbergowi ogłoszenia upadłości.

Podanie będzie rozpoznawana 27 b. m.

RESTAURACJA-DANCING „TABARIN”
NARUTOWICZA 20.

OTWARCIE NOWEJ „BŁĘKITNEJ SALI”
INAUGURACYJNYM PROGRAMEM ATRAKC. — Na czele „ADAMOS”

światowej sławy żongler oraz ZNAKOMITY ZESPÓŁ JAZZ **7 THE WEINROTH-BAND**
CODZIENNE FIVE
Ceny niskie. **GABINETY**

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ używane meble, dywany, kryształ, porcelany, brzozy, maszyny do pisania i do szycia, futra, garderoby i różne sprzęty domowe
PLACĘ NAJWYŻSZE CENY

A. Wałcman,
Sienkiewicza 6, tel. 191-00 przyw. mieszk. przy sklepie.
UWAGA: Meble najnowszych modeli pierwszorzędnej jakości stale na składzie. Ceny najniższe.

jest przedmiotem wymiany zdań na tle ankiety, jaką rozpisala w sprawie przymusu izba przemysłowo-handlowa.

Pierwszy zajął w tej sprawie jasne i niedwuznaczne stanowisko wielki przemysł.

Zarząd związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim rozpatrzył memorjał, wystosowany przez związek, właścicieli farbiarń zarobkowych w Łodzi do min. przemysłu i handlu w sprawie stworzenia przymusu organizacyjnego.

W wyniku dyskusji zarząd związku ustosunkował się kategorycznie negatywnie do projektu stworzenia przymusu organizacyjnego, wychodząc m. in. z założenia, że tego rodzaju przymus nigdy nie będzie korzystny dla życia gospodarczego a wręcz przeciwnie uważać go należy za szkodliwy.

Analogiczne stanowisko zajmuje większa część organizacji włókienniczych.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupaj
Dolary	5.27	5.26
Dolarówka	46.50	46.25
Budowlana	53.25	53.—
Inwestycyjna	75.50	75.—
Bank Polski	95.—	94.75
Tendencja utrzymana (ag)		

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Belgja 123,80, Berlin 213,80 Gdańsk 172,82 Holandia 358,40 Londyn 26,52, wyplata telegraficzna na New York 5,30,13 Paryż 34,90 Praga 22,11 Sztokholm 136,85 Szwajcaria 172,63 Włochy 45,35; w obrotach prywatnych marka niemiecka 187, szyling austriacki 99,15, korona cze-ska 21,30 frank francuski 34,90 frank szwajcarski 172,40, liry włoskie 45,60, funt angielski 26,52, dolar 5,29,25 rubel złoty 4,58 i pół dolar złoty 8,91,25, rubel srebrny 1,58, bilon 0,80. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,26.

AKCJE

Na rynku akcyjnym obroty były dość ograniczone przy tendencji słabej. Notowano: Bank Polski 94 — 93, Węgiel 12,25, Lilpopy 10,50 — 10,40, tranzakcje dokonane a tienotowane: Modrzewjów 3,50, Norblin 29.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była wybitnie słaba, a to w związku ze znacznym zaofiarowaniem ze strony banków. Większych obrotów dokonano 5 proc. pożycz. konwersyjną. Notowano: 3 proc. pożycz. budowlana 36,25, 4 proc. dolarowa 72,50 — 82, 7 proc. stabilizacyjna 74,75 — 75,25, 8 proc. przemysłu polskiego funtowe 78,50, 4 i pół proc. listy ziemskie 60,50 — 49,50, 5 proc. Lublina nowe 42,50, 5 proc. Warszawy stare 69, 5 proc. Warszawy nowe — 59,25 — 58,75, 5 proc. Łodzi nowe 51,25 — 51, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 56,25; tranzakcje dokonane, a nieotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 116, 7 proc. Śląska 67, 6 proc. boni magistrackie 1 emsja 68,50, za 8 proc. dil-

Zjazd wojażerów domaga się ulg kolejowych

W stowarzyszeniu komiwojażerów odbył się III zjazd zjednoczenia zrzeszeń wojażerów i kupców podróżujących R. P.

Poza sprawami formalnymi zjazd obradował nad ulgami kolejowymi dla komiwojażerów.

Uchwalono wysłać delegację do ministerstwa z memorjałem naświetlającym rolę komiwojażera w gospodarce krajowej i niedoceniania tego przez czynniki rządowe, niedostateczność ulg kolejowych, wysuwając żądanie przyznania komiwojażerom biletów kilometrowych, dotychczas dostępnych tylko dla turystów.

Następnie debatowano nad sprawą uregulowania stosunków między komiwojażerami a przemysłowcami. Opracowano projekt regulaminu warunków pracy wojażera, a w dniach najbliższych odbyć się ma wspólna konferencja z przedstawicielami przemysłu, który zainteresowany jest w uregulowaniu tych stosunków.

Wreszcie uchwalono zmianę nazwy zrzeszenia na: „Zjednoczenie zrzeszeń wojażerów Rzeczypospolitej Polskiej”.

Obniżenie odsetek i kar

Oficjalne zarządzenie ministerstwa skarbu

Ministerstwo skarbu zarządza to, aby od wpłat, uskutecz-nionych 1 października na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, bez względu na czas ich powstania, należy pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 12 proc. rocznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Od wpłat, uskutecz-nionych od tego terminu na poczet odroczonej lub rozłożonej na raty orzeczeniem właściwej władzy skarbowej zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempowych, należy pobierać odsetki za odroczenie w wysokości 9 proc. rocznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

BEZKONKURENCYJNY JEST

Capitol

w doborze filmów wysokiej klasy!
NASZE FILMY SĄ WYBRANE!
Cechuje je wybitna reżyserja!
Oryginalna treść! Imponująca obsada!

Tęczowym blaskiem piękna i urody olśni i zachwyci wszystkich — arcydzieło pleśni, tańca i miłości

CARIOCA

z Dolores Del Rio

Olśniewający arcyfilm erotyczny reżyserji Clarence Browna

Taniec Miłości

z JOAN CRAWFORD

Przeniesie nas w środowisko, tchnące żądzą i rozbojem — walczące o wolność i piękne kobiety
Superfilm Metro-Goldwyn-Mayer

VIVA VILLA

Korona twórczej pracy niezapomnianego Czempa wielkiego WALLACE'A BEERY

Tradycyjnie wyświetlać będziemy tylko filmy o największej wartości artystycznej!

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W ŁODZI

Zyto 15 — 15,25 pszenica 18 — 18,50, jęczmień przemiałowy 19,50 — 20,50, jęczmień browarowy 17 — 17,25 owies jednolity 16 — 16,50 owies zbierany 14,50 — 15, mąka żytnia 1) 21,50 — 22,50, mąka żytnia 2) 22,50 — 23,50, mąka pszena 28 — 30, otręby żytnie 8,50 — 8,75, otręby pszenne 8,50 — 8,75, otręby pszenne grube 8,75 — 9,25, rzepak 37 — 39, groch Victoria 46 — 50, ziemiaki jałmalne 3 — 3,50, makuch lniany 17,50 — 18,50, makuch rzepakowy 13,50 — 14,50, srut soya 20,50 — 21,00.

Uspokobienie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY. NOWY JORK

Loco 12,50 listopad 12,18 grudzień 12,22 — 12,23, styczeń — luty 12,31 marzec 12,34 — 12,35, kwiecień 12,35 maj 12,36 czerwiec 12,36 lipiec 12,35 sierpień 12,25 wrzesień 12,15 październik 12,05.

NOWY ORLEAN

Loco 12,54 grudzień 12,23 — 24 styczeń 12,27 marzec 12,34 — 35, maj 12,34 — 35, lipiec 12,34 październik 12,05.

LIVERPOOL.

Loco 6,79 listopad 6,51 grudzień 6,48 styczeń 6,48 luty 6,46 marzec 6,44 kwiecień 6,42 maj 6,40 czerwiec 6,38 lipiec 6,36 sierpień 6,30 wrzesień 6,25 październik 6,20 listopad 6,19 grudzień 6,18 styczeń 6,18

Egipska: loco 8,64 listopad 8,26 grudzień 8,21 styczeń 8,24 marzec 8,24 maj 8,23 lipiec 8,22 październik 8,25.

Upper: loco 7,31 listopad 7,02 grudzień 7,07 styczeń 7,07 marzec 7,09 maj 7,12 lipiec 7,11 październik 7,13.

ALEKSANDRIA.

Sakkelaridis: listopad 15,21 styczeń 15,28 marzec 15,26 maj 15,37. Ashmouni: 12,76 luty 12,82 kwiecień 12,86 czerwiec 12,91.

BREMA

Loco 14,15 grudzień 13,91 styczeń 14 — marzec 14,20 maj 14,31 lipiec 14,42.

Dzisiejsze audycje

MAŁGORZATA KURNATOWSKA ŚPIEWA PRZED MIKROFONEM WARSZAWSKIM.

O godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem warszawskim p. Małgorzata Kurnatowska, obdarzona sopranem lirycznym. Artystka uprawia z wielkim powodzeniem, poza arjami operowymi i pieśniami, pełne nastroju i sentymentu pieśni ormiańskie. Tym razem p. Kurnatowska wykona program, złożony z utworów Czajkowskiego, Leoncavallo, Cui i Rimskij-Korsakowa.

CYKL SONAT BEETHOVENA.

Polskie Radio rozpoczęło cykl jednych z najpiękniejszych i najbardziej przełomowych dzieł literatury muzycznej, a mianowicie cykl sonat Beethovena w wykonaniu najwybitniejszych naszych artystów. Audycje te będą z wielu względów szczególnie wartościowe: przede wszystkim przypomną nam te nieskończone piękne i potężne utwory Beethovena, które zawsze na nowo nas porywają, a następnie przedstawią w systematycznym porządku rozwój twórczości genialnego kompozytora, a zarazem rozwój całej epoki. Przesuną się przed słuchaczami pierwsze sonaty, zrodzone z ducha klasycyzmu epoki Haydna i Mozarta, ale pełne już wtedy własnej, osobistej nuty; następnie — by wymienić tylko najpopularniejsze — poprzez „księżycową” i „patetyczną” do rozświetlonej, o dziwnej czystości, waldsteinowskiej i potężnej „appassionaty”. Nakoniec sonaty ostatnie, w których duch Beethovenowski rozsadza czasami mu formy i zapoczątkowuje nową erę: romantyzm; sonaty, które, podobnie jak i inne dzieła Beethovena (w pierwszej linii symfonie i kwartety), stały się wzorem dla kompozytorów XIX wieku i bez których nie można wyobrazić sobie dalszego rozwoju muzyki.

Tak więc poznamy w audycjach tych nie tylko samo piękno muzyki Beethovena, lecz również zmaganie się i walkę wielkiego ducha, który potrafił przezwyciężyć i rozzerść wszelkie więzy, by wskazać drogę przyszłym pokoleniom.

Audycję z tego cyklu nada radiostacja warszawska o godz. 17.30 w wykonaniu Bronisława Szulca, który wykona sonatę na waltornię i fortepian F-dur op. 17. Poprzedzi ją prelekcją p. Karol Stremenger.

NAJOKRUTNIEJSZA PUSZCZA.

Niezwykły rozwój komunikacyjnych środków, jaki przyniosła nam z sobą technika nowoczesna, wykaże, jak bardzo małym jest nasz świat. Krainy egzotyki odsunęły się od nas niepomierne i skurczyły. Żądza przygód podróżniczych musi coraz bardziej wymyślnych dla siebie zaspokojeń. Wśród przedstawicieli coraz bardziej zamierającego typu podróżnika egzotycznego jedno z pierwszych miejsc zajmuje Arkady Fiedler, którego przygody w Peru pełne są najbardziej romantycznego uroku. Arkady Fiedler opowie swoje przygody radjostuchaczom przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej o godz. 18.45. Odczyt p. t. „Najokrutniejsza puszcza na świecie” transmitowany będzie na wszystkie rozgłośnie polskie.

SIDNEY BEER I IRENA DUBISKA

Koncert symfoniczny, transmitowany przez rozgłośnie Polskiego Radja z konserwatorium warszawskiego o godz. 20.15, przedstawia się niezwykle ciekawie, zarówno ze względu na program wieczoru, jak i jego wykonawców. Koncertem dyrygować będzie znakomity kapelmistrz o europejskiej sławie, Sidney Beer, który gościć będzie w Warszawie po sukcesach w Londynie i Wiedniu. Jako solista wystąpi znakomita skrzypaczka polska Irena Dubiska, która wykona koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego.

W programie orkiestrowy poemat symfoniczny Ryszarda Strausasa „Don Quichote”, w którym kompozytor doprowadził naturalizm muzyczny do ostatnich granic, oraz Cl. Debussy'ego — marzycki poemat „Morze”.

POEZJA IRREDENTY.

O godz. 22.30 audycja literacka poświęcona jest recytacjom poezji Irredenty. Poezji, która podtrzymała patriotycznego ducha w narodzie i prowadziła go na wyżyny bohaterstwa w czasie kiedy Polska opanowana przemocą caratu nie mogła jawnie głosić swych idei i haśle wolnościowych. Interpretatorem tych poezji będzie p. Jan Waśniewski. (r)

Zagadka mordu w Bristolu

Nazwisko zbrodniarza pozostawiono przy trupie

W angielskiej opinii publicznej wielką sensacją jest fakt, podania się do dymisji nadinspektora Scotland Yardu, Bowdena, któremu powierzono śledztwo w sprawie morderstwa w Bristolu.

Dnia 13 czerwca znaleziono w Bristolu kufer, zawierający części ciała kobiety. Nadinspektor Bowden nadsyła obecnie dziennikom oświadczenie, w którym pisze:

„Zidentyfikowałem mordercę. Jego nazwisko zapisane było na brązowym papierze, w którym owinięto tułów ofiary. Ale morderca nigdy nie zostanie skazany.”

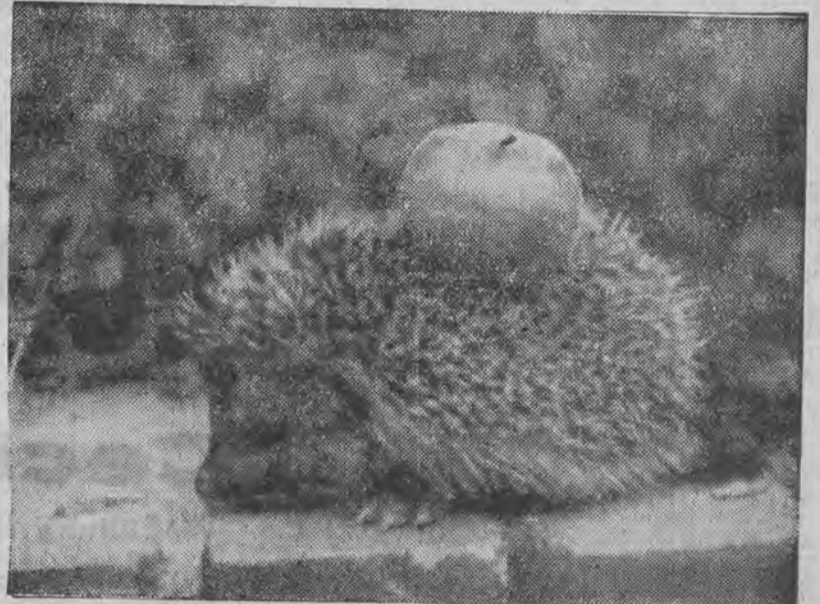
Tego samego dnia Bowden, po 27-letniej służbie podał prośbę o zwolnienie go z pracy. — Oświadczył on pozatem w wywiadzie prasowym, że według

niego morderca, który jest czło- wiekiem, żonatym, zamordował swoją kochankę, ponieważ obawiał się skutków jej ciąży. — Morderca, człowiek pod względem psychicznym nienormalny, spalił ręce ofiary, aby uniemożliwić poczynienie zdjęć daktyloskopijnych. Prawdopodobnie stało się to dlatego, iż miał on podstawy do obaw, że kobieta ta już miała kiedyś do czynienia z policją i władze posiadają odciski jej palców. Na brązowym papierze można było jeszcze odcyfrować litery:

„ford”. Uważa on te litery za część nazwiska, ale nie może dać niewzruszonego dowodu, a również jego koledzy, podziękując jego opinję, nie mogą takiego dowodu zdobyć, ponieważ pierwsza sylaba nazwiska została zalana krwią. Przeczenie zbrodniarza, który nie usunął z papieru swego nazwiska, motywuje Bowden nerwowością sprawcy.

Sensacyjna dymisja Bowdena powiększyła zainteresowanie tym kryminalnym wypadkiem w całej Anglii.

Jeż jest przezorny!



Nadział jabłko na swe kolce i niesie je do swej zimowej spiżarni.

Czworożone piękności



Cztery zachwycające koty sjańskie, nagrodzone pierwszymi nagrodami na wystawie w Londynie.

Miljonowy czek

Przed kilku dniami do dyrekcji szpitala w Middlesex w Londynie zjawił się skromnie ubrany starszy pan i zażądał audjencji u dyrektora. Dyrektorowi oświadczył, że przypadkowo dowiedział się, iż szpital zbiera ofiary na budowę wydziału rakowego i że wobec tego pragnie wziąć udział w tej szlachetnej zbiórce, składając ofiarę. Dyrektor podziękował gościowi i poprosił go, aby udał się do kasy i tam złożył swoją ofiarę.

— Byłbym to już sam uczynił — zauważył gość — ale chciałbym przedtem dowiedzieć się, ile wam jeszcze brakuje pieniędzy...

Dyrektor oświadczył z uśmiechem, że plan przewiduje budowę wartości 60 tys. funtów (około półtora miliona złotych), że jednak dotychczas wpłynęło dopiero 1675 funtów z ofiar.

— Reszta — zakończył dyrektor — niewątpliwie nie wpłynie wcześniej, niż w ciągu dwóch lat.

Teraz z kolei uśmiechnął się starszy pan. Nie mówiąc ani słowa wyciągnął z kieszeni książeczkę czekową, wystawił czek na 58322 funty i wręczył go zdumionemu dyrektorowi. Ten spojrzął na podpis i zdębiał: poznał bowiem podpis jednego z największych bankierów City, Edwarda Meiersteina.

TEATR MIEJSKI

Dziś wiecz. oraz w sobotę o godzinie 4 pop. tragedia Fr. Schillera „Intryga i miłość”.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. „Dama w białej” z H. Cieszkowską.

WĘGIEL i KOKS

po cenach niższych poleca ze składu i wagonowo

Spółka Węglowa „IGNIS”

Łódź, Al. Kościuszki 1. Tel. 129-28.

Teatr „BANDA”

KILIŃSKIEGO 124. Tel. 240-38

Dziś powtórzenie premiery!

Zespół artystyczny pod kierownictwem **Jerzego Borońskiego** zaprasza na wielką rewję

Banda Naprzód

Udział biorą: **Leo Fuks**, Jerzy Boroński, Irena Różyńska, Juno Gordez, Sołtówna-Wojnar, Aleks. Suchecki i in.

Ceny miejsc od 75 groszy do 3 zł. — Początek o godz. 8 i 10 wiecz., w soboty, niedziele i święta o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Kino-Teatr

MIRAZ

11 listopada 16

(Konstantynowska)

Dziś i dni następnych!

Całuj mnie jeszcze

z **ANNY ONDRĄ** w roli gł.

Nadprogram: Tygodnik Pata i Paramountu

Kino-Teatr

„METRO”

PRZEJAZD 2

Dziś premiera!

MASKARADA

Pikanterja
Emocja
Nowość!

Kino-Teatr

„ADRIA”

GŁÓWNA 1

Największy skandal towarzyski Wiednia z 1905 roku — odżył na ekranie...

W rolach głównych: **Paulina Wesely**, nowy amant **Adolf Wohlbrück**

Film produkcji wiedeńskiej, mówiony w języku niemieckim.

Ogłoszenia drobne

PIECE 3 majolikowe, 2 gładkie w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Sienkiewicza 4. Telef. 102-56 i 209-71.

PODARKI urodzinowe

Poleca w wielkim wyborze **PO NISKICH CENACH** „ALFA” Skł. mat. piśm. Narutowicza 4.

TRZY KONIE wierzchowe pierwszo rzędnie wyjeżdżone sprzedam. Wojciech Marylski, maj. Pęcice, poczta Pruszków.

Okna i drzwi

uszczelnione specjalnym hermetycznym systemem chronią mieszkanie od: chłodu zimna, wiatru, wiewiów, kurzu, sadzy i hałasu. Dzwon 6: 246-44.

FRYZJER damski Abram pracuje obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 20, tel. 158-69.

UNIEWAŻNIAM pokwitowanie z zaliczenia na zł. 150.70, wysłane dla f-my Grzeszkiewicz, Września przez eksped. Wilczyńskiego, Ogrodowa 9, L. Szarfsztajn

Dr. J. HANDZEL

Ortopedja (choroby kościo stawowe) SIENKIEWICZA 20 (u wylotu Moniuszki). Tel. 141-41. Przyjm. od 4-6.

HILDE HANDZEL

Specj. wiedeńska gimnastyka leczniczo-ortop. (skrzywienia kręgosłupa, dzieci flz. niedorozwinięte) SIENKIEWICZA 20. Telefon 141-41.

POKÓJ umeblowany z ogrzewaniem i oświetleniem do wynajęcia. Tel. 165 99.

GABINET FIZYKALNEJ TERAPII przy Tow. „LINAS HACEDEK”

w Łodzi, Cegielniana 17 Tel. 115-11.

Naświetlanie po cenach przystępnych. Dżatemja zł. 2.—, Kwarцова lampa zł. 0.75, Kąpiele elektryczne zł. 1.50, Sollux zł. 1.50.

Gabinet czynny od 11-1 i od 4-6 i jest pod nadzorem stałego ordynującego lekarza.

Dr. med. Artur Banasz

chirurg-urolog Wólczańska 23, tel. 139-88 przyjmuje od 4 do 6 pp.

Dr. med. S. Liebeskind

Akuszer-Ginekolog przeprowadził się na ul. ANDRZEJA 2, tel. 216-66 przyjmuje od 4-6

„PALACE”

Dzisiaj tryumfalna premiera

największego milionowego arcydzieła świata!



Zrealizowana kosztem 2 lat pracy i 6 milionów dolarów

„KLEOPATRA”

realizacji genialnego „króla reżyserów”

Cecil B. de Mille'a

Wspaniały tryumf reżysera, aktorów i techniki!

W roli tytułowej: fascynująca i demoniczna, znakomita gwiazda

Claudette Colbert

W roli Juliusza Cezara — JOSEPH SCHILDKRAUT

W roli Marka Antonjusza — HARRY WILCOXON

Monumentalny dramat nieśmiertelnej miłości, która wstrząsnęła światem!

Nadprogram: Tygodnik Fox'a. —: Dzisiaj pocz. o g. 4-ej

Passe-partouts i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Wobec spodziewanego natłoku, uprasza się Sz. Publiczności o przybywanie na wcześniejsze seanse.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Cegielnianej Nr. 71 o godzinie 9-ej odbędzie się publiczna sprzedaż następujących parcel należących do Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel, a mianowicie:

- 14 listopada 1934 r. parceli 5, 6 i 13 przy ul. Brzeźnej
 - 21 listopada 1934 r. parceli 1 i 2 przy ul. Piotrkowskiej 222 | 226 2 i 3 Sienkiewicza 49 i Nowej
 - 28 listopada 1934 r. parceli 15, 16, 17 i 18 przy ul. Sienkiewicza 149 | 157
 - 5 grudnia 1934 r. parceli 4, 10 i 11 przy ul. Sienkiewicza 49 i Nowej
- Bliższych informacji udziela biuro przy ul. Piotrkowskiej 104. J. B. Lange, Adwokat

Cukiernia „Zróżdo”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

poleca Szanownej Klienteli w swym powiększonym i nowoczesnym urzędz. lokalu wyborowe pączki po 15 gr. śniadania i kolacje po 90 gr.

Wielki wybór czasopism i dzienników.

Dźwiękowe kino Przedwiośnie



Żeromskiego 74 | 76 tel. 129-88

Dzisiaj i dni następnych!

Najweselsza komedia austriacka mówiona i śpiewana w języku niemieckim p. t.

„Karnawał i miłość”

Film o niebywałej wystawie i przepychu, realizacji Karola Lamacza. — Muzyka Johana Straussa. — W rol. głównych Herman Thimig, Lien Dayers i Hans Moser. — Nadpr. Gwiazdy, gwiazdory i gwiazdeczki filmu polsk.

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.

W sobotę, dn. 10 o godz. 12-ej i w niedzielę, dnia 11-go listopada r.b. o g. 11-ej poranek dla młodzieży „BANITA”. — Wejście po 20 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tabelaryczne redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i małżeńskie 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, str. zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Rożniecki. Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odc. Eugeniusz Kranman. W drukarni własnej: Piotrkowska 101

DOKTOR

TREPMAN

Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłciowych

przyjmuje obecnie

Zawadzka 6, front II p. Tel. 234-12

8-12, 2-4, 5-9.

W niedz. i święta od 8-1 popoł. Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTOR

Z. Henrykowski

Choroby skórne, weneryczne i płciowe

przeprowadził się na ul.

Piotrkowską 86, tel. 143-63

przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz. w niedz. i święta od 9-1 popoł.

Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

Wołkowyski

przeprowadził się na ul. Cegielniana 11 tel. 238-02

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.

w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

L. LIEBESKINDOWA

Chor. dzieci

przeprowadziła się na ul.

ANDRZEJA 2, tel. 216-66

przyjmuje od 3-5 po poł.

Dr. med.

L. NITECKI powrócił

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

NAWROT 32, front I piętro. Telefon 213-18.

Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 w

W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Dr. med.

S. Kryńska

Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

Sienkiewicza 34 telefon. 146-10 godz. pracy od 11-1 i 3-4 pp

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, fotofotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz pakowanie okien i drzwi na zimę

Ceny niskie. Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL. Czynny do godz. 7-ej.